Nr. 258

*Kuryer Poznański*
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
*Redakcya:*
przy ulicy św. Marcina nr. 16.
*Administracya i Ekspedycya:*
przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

# KURYER POZNAŃSKI.

Rocznik XVII.

*Przedpłata kwartalna*
wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 5 (zob. Zeitungs Preisliste p. 1887 II Abth. r. 45) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
*Cena ogłoszeń*
wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Piątek 9 listopada 1888

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Hrasenstein & Vogler: w Bazylei, Dreznie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

*Poznań, 8 listopada.*

## Nowy prezydent Zjednoczonych Stanów.

Najświeższy podmorski telegram z Nowego Jorku zawiera sensacyjną wiadomość, że w przedwczorajszych wyborach państwowéj głowy Stanów Zjednoczonych zwyciężyło ostatecznie republikańskie stronnictwo. P. Cleveland poniósł klęskę, a na miejsce jego wstąpi jenerał Harrison, wybrany większością stosunkowo dość znaczną, bo 39 głosów.

Stronnictwo demokratyczne, które przed kilkunastu laty po raz pierwszy dostało się do steru rządów, ale ster ten bez przerwy odtąd dzierżyło, prawdopodobnie nie tak prędko odzyska utraconą władzę. Trudno dotychczas wyczerpująco zdać sobie sprawę z przyczyn porażki demokratycznego stronnictwa; znaczną ich część podaliśmy niedawno temu na temże samém miejscu w artykule p. t. „Ameryka w przededniu wyborów prezydenta.“ Prawdopodobnie przyczyniła się do niéj po części i owa niedźwiedzia przysługa, wyrządzona p. Clevelandowi przez angielskiego ambasadora. (Patrz w numerze poniedziałkowym „Sprawa Sackville“).

W chwili obecnéj najwięcéj nas musi interesować sama osoba nowo obranego prezydenta. Oto co w téj mierze piszą z Indianopolis, dotychczasowego miejsca pobytu jenerała Harrisona, do gazet berlińskich:

Jenerał Benjamin Harrison jest znakomitym adwokatem w Indianopolis — a głównie syndykiem kilku kolejowych stowarzyszeń, przez co samo nie jest on ani zbyt wielkim zwolennikiem sprawy robotników, ani też nie cieszy się ich poszczególnemi względami. P. Harrison jest ogólnie szanowanym obywatelem, dobrym mężem i ojcem, zagorzałym stronnikiem „stowarzyszenia wstrzemięźliwości“ lubo nie stanowczym jeszcze prohibicyonistą. Jenerał odznacza się gorliwością w spełnianiu obowiązków nakładanych przez kościoł presbyteryański, w którym zajmuje stanowisko dyakona. Znanym jest on jako jeden z wybitnych nauczycieli w „niedzielnéj szkole“ a w oczach współobywateli swych już dla tego uchodzi za wzorowego człowieka, ponieważ nie opuścił jeszcze ani jednego niedzielnego nabożeństwa.

Urodził się Harrisson w Stanie Ohio, na wsi u dziadka swego jenerała Williama Harrisona, którego roku 1840 obrano prezydentem Zjednoczonych Stanów, a który umarł w kilka tygodni po objęciu pokaźnego swego urzędu.

Benjamin Harrison z Ohio przeniósł się r. 1854 do stolicy Stanu Indiany, gdzie mieszka aż do chwili obecnéj. Podczas wojny domowéj zorganizował on 70ty pułk Stanu Indiany — a po skończonéj kampanii powrócił do domowéj zagrody z tytułem jenerała brygady; co prawda, to kronika wojny domowéj nie wiele co ma o nim do zapisania.

W roku 1876 stawiło go stronnictwo republikańskie na kandydata do urzędu gubernatora Stanu Indiany — ale zwyciężył Harrisona wówczas przeciwnik demokratyczny, prosty farmer, niejaki p. Williams. W cztery lata późniéj republikańska legislatura państwowa obrała go senatorem związkowym; jako taki okazał on się zaciętym przeciwnikiem projektu ograniczenia chińskiéj immigracyi — głosował bowiem 14 razy systematycznie przeciw wszelkim tego rodzaju wnioskom.

Roku 1887 na nowo starał się o krzesło w senacie — ale przepadł go kandydat demokratyczny, p. Turpie; wspólne legislatoryczne głosowanie obu Izb amerykańskich wykazało wówczas większość demokratyczną dwóch głosów.

Co się tyczy przekonań politycznych nowego prezydenta, to przeciwnicy pomawiają go o arystokratyczne instynkta i gusta, o niechęć dla wszelkich organizacyi i stowarzyszeń robotniczych — a wreszcie o nieprzystępność i nietowarzyskość — które w oczach północnych Amerykanów nie są prostemi właściwościami charakteru, ale nieomal zbrodniami.

W czasie wielkich strejków robotników kolejowych w roku 1877 zarzucano Harrisonowi wręcz wrogie usposobienie i knowania przeciw stronnikom strejku — i dla tego położenie nowego prezydenta w obec klasy robotniczéj wcale nie będzie łatwem i przyjemnem. Są tacy co twierdzą, że nowy prezydent podczas olbrzymiego owego strejku począł organizować kompanią milicyi, uzbrojoną w karabiny nowego systemu — i zdecydowanym był na czele milicyi tej zbrojnie wystąpić przeciw strejkującym, gdyby żadną miarą nie chcieli poddać się pod ostateczne warunki i żądania stowarzyszeń kolejowych.

Twierdzenia owe są jednak po prostu strouniczemi, tendencyjnemi oszczerstwami politycznych wrogów jenerała. Rzecz się redukuje po prostu do tego — że Harrison stanął wówczas na czele kompanii, nie zorganizowanéj jednak bynajmniéj przez niego — ale (jak sprawa urzędowo stwierdzoną została) utworzonéj wraz z trzema innemi na rozkaz demokratycznego gubernatora stanu Indyany. Celem utworzenia czterech owych kompanii była zaś jedynie odporna obrona życia i własności mieszkańców miasta — a zwłaszcza wspólników kolejowéj kompanii; trudno się było dziwić środkom ochronnym tego rodzaju, po krwawych zajściach w Pitsburgu, gdzie rozszalałe tłumy popełniały bezrozumnie wszelkie zbrodnie na ludziach, nie stojących w żadnych stósunkach z członkami kompanii.

Oto w głównych zarysach charakterystyka osoby nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych. W dalszym związku z artykułami naszemi naczelnemi o obecnem wewnętrznem położeniu amerykańskiéj rzeczypospolitéj, dodamy tu jeszcze — że obór jenerała Harrisona jest zarazem faktem zwycięztwa odniesionego przez zasadę ceł ochronnych nad zasadą wolnego handlu.

Zakończona obecnie wyborcza walka kręciła się w najznaczniejszéj mierze około sprawy taryfowéj, jak to już czasu swego na tém samem miejscu wyłuszczyliśmy.

## Telegramy.

***Paryż,*** 7 listopada. Komisya rewizyjna 6 głosami przeciw 4 postanowiła, że rewizya konstytucyi podjętą zostanie przez umyślnie w tym celu utworzoną konstytuantę.

***Paryż,*** 7 listopada. „Journal officiel“ stwierdza zamianowanie p. Marianego na posła u Kwirynału.

***Paryż,*** 7 listopada. Wczoraj rzucono bomby dynamitowe w dwóch biórach pośredniczących we wyszukaniu posad. Szkody materyalne są znaczne, lubo nikt nie poniósł szwanku przez eksplozyą. Zamachy te wykonali anarchiści.

***Paryż,*** 7 listopada. Minister marynarki otrzymał telegram ze Saigonu, według którego dawniejszy król Annamu pojmanym został wraz ze synem zabitego już dawniéj ministra Thuyet. Król i poległy minister uciekli czasu swego, jak wiadomo, po zajściach w Hue w góry, a ztamtąd podburzali ludność do oporu przeciw Francyi.

***Paryż,*** 7 listopada. Z okoliczności wczorajszéj mowy lorda Salisburego pisze ajencya Havasa, że ministerstwo francuzkie spraw zagranicznych zgodzi się na rewizyą statków na wybrzeżach wschodniéj Afryki tylko dla przeszkodzenia wewozowi broni i tylko na czas chwilowéj, ograniczonéj blokady. Rząd francuzki postanowił rzeczywiście jednemu ze statków indyjskiéj eskadry kazać udać się na wschodnio-afrykańskie wybrzeże.

***Wiedeń,*** 7 listopada. „Wiener Ztg.“ donosi o mianowaniu hr. Khevenhüller posłem austryackim w Brukseli.

Klub austryacki połączył się z niemiecko-austryuckim na następującéj zasadzie: Zachowaną ma być jedność państwowa, bronionym pierwiastek niemiecki i uprzywilejowane stanowisko pierwiastku tego w Austryi, prócz tego popierane będą wolnomyślne zasady prawodawcze. Odtąd połączenie obu frakcyi zwać się będzie „zjednoczoną niemiecką lewicą“.

***Peszt,*** 7 listopada. Komisya finansowa Izby węgierskiéj zatwierdziła ogólnie projekt konwersyi, a poszczególnie uczyniła w nim tylko małą zmianę stylistyczną. Sprawozdanie przedłożone zostanie jutro na posiedzeniu plenarném.

***Londyn,*** 6 listopada. Według publikowanéj obecnie amerykańsko-angielskiéj urzędowéj korespondencyi, zażądał poseł amerykański p. Phelps odwołania lorda Sackville. Lord Salisbury wobec żądania tego oświadczył, że pragnie, aby p. Phelps dołączył owe komunikaty pana Sackville do publicystów, które obraziły prezydenta i senat Stanów Zjednoczonych; dla tego bowiem powodu głównie p. Bayard przysłał lordowi Sackville paszport i list bezpieczeństwa.

***Londyn,*** 7 listopada. „Standard,“ „Morning Post“ i „Daily Telegraph“ chwalą wczorajsze oświadczenia lorda Salisburego w Izbie parów. „Times“ obawia się o to, aby akcya wschodnio-afrykańska nie popchnęła Anglii do ryzykownych pewnych kroków.

## Decretum urbi et orbi.

„Wielu Biskupów świata katolickiego zwróciło się do Jego Świątobliwości Papieża Leona XIII z usilną prośbą, ażeby raz jeszcze zgromadzono wszystkich wiernych, którzy w tym zbliżającym się już ku końcowi roku, z radością w sercu, z miłością i nabożnością obchodzili uroczystość jubileuszu Ojca św., w celu złożenia serdecznego podziękowania Najśw. Sercu Jezusowemu, z którego spływa na wszystkich wiernych obfitość Bozkiego miłosierdzia.

Ojciec św., któremu te dowody, świadczące o nadzwyczajnéj miłości Boga i dziecięcéj uległości dla Namiestnika Jezusa Chrystusa na ziemi, przedłożono, raczył je Najwyżéj uwzględnić i postanowić, iżby w dniu 31 grudnia, ostatnim dniu roku, we wszystkich kościołach metropolitalnych, kolegiatach i kościołach parafialnych, oraz, jeżeli uzyskają zezwolenie od Ordynaryatu, i w innych domach bożych wystawiony był na uczczenie Boskiego Serca Jezusowego Najświętszy Sakrament dla publicznéj adoracyi wiernych, iżby odmówiono pięć dekad Różańca świętego do Najśw. Maryi Panny, oraz, iżby wreszcie po odśpiewaniu hymnu św. Ambrożego i *Tantum ergo* i po odmówieniu modlitw *Deus, cuius misericordiae, Concede nos* i modlitw za Papieża i Kościoł św. lud otrzymał błogosławieństwo Sakramentem św.

Ojciec św. udziela dobrotliwie zupełnego odpustu wszystkim wiernym, którzy po spowiedzi św. i przyjęciu komunii św. wezmą udział w niniejszém nabożeństwie, dziękując w powyżéj wykazany sposób Najsłodszemu Sercu Jezusowemu, wzywając Je z ufnością o pokój i bezpieczeństwo dla świętéj naszéj Matki Kościoła św., dla Stolicy Apostolskiéj — a oprócz tego o nawrócenie grzeszników. Odpust ten można także ofiarować za dusze cierpiące w czyścu. Ojciec św. zachował sobie ostateczną decyzyą w kwestyi prośby o podniesienie święta Serca Jezusowego do święta dupl. primae class s, którą Biskupi do niego zanieśli.

Dan w dniu Wszystkich Świętych.

*A. Kardynał Bianchi*, S. R. C. prefekt.
*Laurentius Salvati*, S. R. C. sekretarz.

## Pan Brenk w Kościanie.

**Z Kościana,** 7 listopada.

Szanowny Panie Redaktorze!

Dopiero dzisiaj po wyborach mogę Ci napisać słów kilka w poruszonéj przezemnie sprawie rządowego proboszcza p. Brenka — i przeprosić Cię, że z mojéj winy albo raczéj przyczyny „Kuryer“ narażony został na różne przykrości.

Nie myślałem bynajmniéj kogokolwiek obrażać, jeśli kto, to ja uznaję zasługi poszczególnych członków kościelnego dozoru w Kościanie, w szczególności zaś p. dr. Bojanowskiego, z którym mnie łączy dawna znajomość — i gdy uznam za stósowne — nie omieszkam publicznie tych zasług podnieść i wysławiać. Cierpienia i utrapienia parafii całéj już przedstawiłem w należytem świetle.

Mimo to wszystko moje katolickie przekonania i zasady zmusiły mnie mimo wszelkiego uznania i wszelkiego szacunku, jaki żywię dla dozoru, nazwać krok jego niewłaściwym i niepomyślnym.

Faktem jest, że dozór kościelny w Kościanie dał się wprowadzić w błąd, w pułapkę, w łowcze obieże, które na niego zastawiono i to bardzo zręcznie. Dozór kościański zobowiązał się, że p. Brenk pobierać będzie od parafii kościańskiéj 1500 marek — jeśli się władza duchowna i reprezentacya parafialna na to zgodzi.

Dozór nie powiedział z *jakich funduszów* ta suma będzie pokryta, czy z beneficyum, czy też ze składek parafialnych.

Ja twierdziłem i twierdzę, że ten krok jest nieszczęśliwy i niepotrzebny.

Niepotrzebny dla tego, że jeżeli prześwietny rząd wyposażył p. Kika, p. Kubeczaka, p. Rymarowicza, to może też wyposażyć i p. Brenka, chociaż ten za wysoko taksuje swoje zasługi, żądając za nie 5400 marek i zniesienia ekskomuniki. Być może, iż zasługą dozoru dozoru jest, że p. Brenk 300 talarów opuścił i w skromności swojéj zjechał na marek 4500 (a za zniesieniem ekskomuniki jeszcze poczeka), — atoli z drugiéj strony jest rzeczą niezaprzeczoną, że te 4500 marek *w całości* powinien mu płacić *rząd*, a nie Kościół, skoro p. Brenk na dalsze modyfikacye przystać nie chce.

Krok dozoru jest nieszczęśliwy — bo na płacenie panu Brenkowi emerytury z dochodów beneficium kościół czyli władza duchowna nigdy a nigdy nie pozwoli — o tém mogę Szanowny Dozór zapewnić, choć i to zbyteczne, bo Szanowny Dozór już o tém wie z najlepszego źródła.

Zdawać by się mogło, że parafia tak wielka jak kościańska mogłaby ponieść ten ciężar i płacić po 20 fen. od duszy, aby się pana Brenka pozbyć z Kościana; atoli parafia tego zrobić nie może i nie zrobi dla *zasady*, która przecież w sprawach religijnych coś znaczy lub przynajmniéj znaczyć powinna.

Nie zaprzeczając tedy bynajmniéj zasług Szanownego Dozoru, które tenże położył około sprawy kościańskiéj — owszem uznawając te zasługi w całéj pełni, nie mogę nie wyrazić mego ubolewania nad tém, co się stało i jak się stało. Uczyniłem zaś to właśnie teraz, gdy sprawa jeszcze nie skończona, i aby nie potrzebować występować wtedy, kiedyby już było zapóźno. Dzisiaj jeszcze dozór kościelny może się wycofać z téj matni, w którą go wprowadzono i znając bystrość i inne przymioty Szanownego Przewodniczącego, który przecież, jak wiadomo, udekorowany został przez Ojca św. — mam nadzieję, że to rychło nastąpi.

Donoszą mi w téj chwili z ważnego źródła, że krok dozoru został już należycie wyzyskany, że w sferach decydujących powiedziano: — jeśli teraz p. Brenk z Kościana nie ustąpi, to nie będzie to winą rządu, ale Kościoła, który uchwały dozoru kościańskiego potwierdzić nie chce.

Nie bierzmy takich spraw osobiście, nie rozdrażniajmy się niepotrzebnie, bo tu nie chodzi o niczyją naganę, o żadne przytyki, o popisywanie się polemiczną frazeologią, lecz o rzecz ważną, zasadniczą i wielkiéj dla Kościoła doniosłości.

*Zawsze ten sam.*

## Stanowisko nauczycieli w obec szkólnych wniosków Windthorsta.

Samo się przez się rozumie, że szkólne wnioski Windthorsta żywo interesują przedewszystkiém stan nauczycielski, jako kwestya dotycząca wewnętrznego i zewnętrznego urządzenia ich dziedziny działania. Jeżeli z orzeczeń protestanckiéj prasy nauczycielskiéj wnioskować będziemy o opinii publicznéj w tych kołach, to ewangeliccy nauczyciele w przeważającéj większości przeciwni są wnioskom. Dziwić się temu nie można, gdyż stronnictwa protestanckie, pomiędzy które i protestanccy nauczyciele się dzielą, bez wyjątku nieprzychylne są wnioskom. Wytworzony przez reformacyą episkopat zwierzchny, przelewający na zwierzchnika kraju a później na państwo nie tylko najwyższy nadzór nad Kościołem, ale także nad szkołą, a więc uznanie szkoły za instytucyą państwową, jest może jedynym pozytywnym powszechnym dogmatem protestanckim. Ale za stanowiskiem, jakie protestanccy nauczyciele zajęli w obec téj sprawy, przemawia jeszcze jeden wzgląd: oto obawa przed powrotem regulatywy i połączonéj z nią reakcyi w dziedzinie szkólnictwa. Zaprzeczyć istotnie nie można, że historya szkoły protestanckiéj w szóstym dziesiątku obecnego stulecia nie przedstawia zbyt budującego widowiska, przeciwnie odznacza się ona nienaturalnym bigotyzmem i chęcią prześladowania inaczéj myślących.

Ważniejszém jest pytanie, jak się na wnioski szkólne zapatrują nauczyciele katoliccy. Jeżeli i tutaj uważać będziemy katolicką prasę nauczycielską za barometr opinii publicznéj, to możemy stwierdzić z satysfakcyą, że ogromna większość nauczycieli katolickich stanowczo stoi na gruncie wniosków. Jest to jedném z błogich następstw walki kulturnéj, że stworzyła ona i utrwaliła katolicką prasę nauczycielską, która cieszy się szerokiem kołem czytelników, podczas kiedy dawniéj nauczyciel katolicki skazany był po części na płody protestanckie. Istnieje dzisiaj okazały szereg katolicko-pedagogicznych organów fachowych, które wszystkie zajmują zupełnie poprawne stanowisko kościelne, a w czasie walki kulturnéj broniły zawsze dobréj sprawy i występowały mianowicie przeciwko mięszanéj szkole bezwyznaniowéj. Dla przykładu przytaczamy tutaj „Kath. Schul Ztg. für Norddeutschland“, organ śląski, który od samego początku zajął się gorliwie wnioskami i bronił ich bardzo zręcznie i z wielką znajomością rzeczy przeciwko krętaninom protestanckich organów fachowych.

Katoliccy nauczyciele znają zbyt dobrze istotę *missio canonica*, by módz ocenić odpowiednio fałszywe twierdzenie organów przeciwnych wnioskom, jakoby ta misya doprowadzić musiała do ujarzmienia nauczycieli przez duchowieństwo. Starsi nauczyciele, którzy pracowali długie lata wśród takich warunków, jakie wnioski Windthorsta chcą znowu przywrócić w nauce religii św., nic nie słyszeli o ujarzmieniu, przeciwnie, bardzo wielu z nich woli *inspekcyą duchowną*, aniżeli tak zwaną *inspekcyą fachową*, wykonywaną przez inspektorów gospodarczych, leśników, kupców i naczelników gmin. Myli się też, kto sądzi, że Kościoł byłby tak skory do pozbawiania kogoś misyi kanonicznéj. Musianoby w takim razie zgromadzić przeciwko takiemu nauczycielowi wiele bardzo poważnych dowodów, n. p. musianoby nabrać tego przekonania, że ów nauczyciel znajduje się jawnie w niezgodzie z którąkolwiek fundamentalną prawdą Kościoła. Gdybyzaś to nastąpiło, natenczas nauczyciel taki przestałby być katolikiem, a wtedy przecież sam nie mógłby sobie rościć pretensyi do tego, aby daléj fungować jako nauczyciel religii katolickiéj. Faktycznie nie znamy z czasów przed walką kulturną ani jednego wypadku, w którymby władza duchowna wystąpiła przeciwko nauczycielowi z powodu drobnostki, n. p. wedle twierdzenia przeciwników dla tego, ponieważ nauczyciel nie żył dość przyjaźnie z księdzem dziekanem lub proboszczem. Są to niezgrabne kłamstwa i przekręcania faktów. O tyle właśnie katolicki katecheta z niezmienną normą wiary swego Kościoła znajduje się w lepszém położeniu, aniżeli protestancki nauczyciel religii ze swemi zmiennemi dogmatami. Protestanckiemu nauczycielowi sprawiłyby wnioski Windthorsta większe trudności, aniżeli katolickiemu, gdyż wobec różnych kierunków w kościele ewangelickim mógłby być jego przełożonym jednego roku wolnomyślny, drugiego znowu prawowierny duchowny.

Wobec teologów „Preuss. Lehrer Ztg.“ stwierdza słusznie „Nordd. Schulztg.“, że *missio canonica* katolickiego Kościoła jest urządzeniem naturalném, niezbędném a nawet dobroczynném, które też każdy nauczyciel katolicki uzna jako takie; a już chyba nie znajdzie się żaden, któryby zgodził się z „Preuss. Lehrer Ztg.“ na twierdzenie, że „*missio canonica* jest zupełném ubezwładnieniem wychowawczéj czynności nauczyciela.“ Właśnie wręcz przeciwne twierdzenie jest słuszne: „wychowawcze działanie nauczyciela czerpie najpewniejszą rękojmią w *missio canonica*.“

Przeciwnicy katolickiéj frakcyi twierdzą kłamliwie, że centrum jest stronnictwem nieprzyjaznem stanowi nauczycielskiemu, i że wnioski szkólne zdążają do poniżenia stanu nauczycielskiego pod względem socyalnym i materyalnym. A czyż pp. Eynern, prof. Mitthof i towarzysze, którzy tak gorąco bronili w Izbie obrażających uwag narodowo-liberalnego prof. Treitschkego o stanie nauczycielskim, są członkami centrum? Czy może byli członkami centrum ci, co deputowanego Knörckego za poły od surduta ściągali na miejsce, kiedy ychciał przemawiać w interesie nauczycieli? Gdzież położenie nauczycieli jest gorsze, aniżeli w narodowo-liberalnéj Badenii? Dopiero niedawno pozostało sejmowi tego narodowo-liberalnego Eldorada wiele pieniędzy na polepszenie pensyi urzędników, — ale zabrakło pieniędzy dla nauczycieli. Czy gorące pochwały trewirskiego i fryburskiego zebrania katolickiego dla nauczycieli katolickich tchnęły nieprzyjaźnią dla stanu nauczycielskiego? Toć deputowany Windthorst na zebraniu fryburskiém wzywał usilnie zgromadzonych, aby się ujęli gorąco za interesami katolickich nauczycieli. Któż inny, jeżeli nie Windthorst wystąpił przy obradach nad ustawą o ciężarach szkólnych z propozycyą, aby 20 milionów użyto na polepszenie materyalnego położenia nauczycieli elementarnych itd. itd. Katoliccy nauczyciele wiedzą, gdzie się znajdują ich przyjaciele i uwa-

żają wnioski Windthorta za to, czém one są rzeczywiście.

## Po wyborach.

Walka wyboreza, która przez kilka tygodni zaprzątała umysły i budziła namiętności stronnicze, minęła. Poszczególne stronnictwa liczą swe siły i gromadzą się około swych sztandarów. Z walki téj wyszły zwycięzko właściwie tylko dwa stronnictwa, to jest *centrum* i *narodowo-liberalne*. Pierwsze zdobyło dwa nowe mandaty, a drugie 15. W niezmienionéj liczbie powrócili jedynie Polacy i Duńczycy. Klęskę ponieśli wolnomyślni, straciwszy 13 mandatów i krańcowi konserwatyści. Tych ostatnich wybrano przed trzema laty 130, w ciągu kadencyi przybyło im 8, tak, iż liczyli podczas ostatniéj sesyi 138. Dzisiaj zdobyli się jedynie na 131 mandatów a więc stracili 7. Wolno-konserwatyści, którzy przed trzema laty pozyskali 65 mandatów, a przy końcu kadencyi posiadali ich 64, zdobyli sobie podobno, jak głoszą ich organa, trzy nowe krzesła.

Skład sejmu pruskiego będzie więc w przyszłéj kadencyi następującym: *konserwatystów 131, wolno-konserwatystów 67, narodowych liberałów 87, wolnomyślnych 29, katolików* (centrum) *99, Polaków 15, Duńczyków 2 i kilku „dzikich“ i Welfów!*

Konserwatyści i centrum liczą razem 230 głosów, stanowić więc mogą i w przyszłéj kadencyi absolutną większość, tak potrzebną w niejednym wypadku. Inną znów wiekszość, większość ściśle rządową, stanowić będą oba stronnictwa konserwatywne (198) z narodowymi liberałami (87), liczącą razem 285 głosów. Większość ta istniała już od dawna, a podczas ostatniéj kadencyi przybrała wyraźniejsze kształty przez zawarcie znanego związku kartelowego. W łonie związku tego przesunął się obecnie punkt ciężkości znacznie ku lewicy, ponieważ konserwatyści stracili nie tylko na siłach, ale i na zasadach. Organ kanclerski, który się głównie do klęski konserwatystów przyczynił, a pragnąłby, ażeby większość rządowa składała się z zupełnie zależnego, posłusznego, a politycznie bezbarwnego „miszmaszu“, wyraża dzisiaj nadzieję, iż konserwatyści z nauczki, jaką na razie otrzymali, skorzystają i więcéj, niż dotychczas, będą przestrzegać solidarności związkowéj. „Kreuz-Ztg.“ natomiast, organ skrajnych konserwatystów, przemawia za ścisłém przestrzeganiem zasad *konserwatywnych*, i to zasad skrajnéj prawicy. Przyszłość okaże, który z dwóch tych prądów przeciwnych zwyciężyć zdoła.

Co sie tyczy stronnictw niezależnych, to najpomyślniéj przedstawia się zwycięztwo stronnictwa centrum. Pomimo rozlicznych napaści, jakie wykonały mianowicie stronnictwa środkowe przy pomocy rządu na katolickie okręgi wyborcze, zdołało centrum nie tylko dawną swą własność utrzymać, ale i nowe zdobyć sobie okręgi.

Katolicy niemieccy wykazali dobitnie, iż godzą się zupełnie na stanowisko, jakie zajęło centrum w kwestyach polityki kościelnéj i szkólnéj. Oparte na tak ścisłéj jednomyślności wyborców, śmiało może centrum przystąpić do walki o szkołę i mieć nadzieję, iż walka ta nie będzie daremną. W walce téj znajdzie centrum w *Kole polskiém*, które z walki wyborczéj zdołało i teraz jeszcze pomimo presyi i ustaw wyjątkowych wyjść w dawnym komplecie — chętnego i niemniéj gorliwego sprzymierzeńca. Jak dotąd tak i nadal stać będzie Koło polskie odważnie na straży żywotnych interesów polskiej ludności. W téj słusznéj i sprawiedliwéj obronie nie odmówi centrum Polakom pomocy. „Polacy — powiada, mówiąc o rezultacie wyborów „Germania“ — będą dla centrum w sprawach Kościoła, szkoły, konstytucyi, samorządu, wolności i reform podatkowych zawsze pożądanym sprzymierzeńcem. *Centrum natomiast zawsze będzie wspierać wszelkie ich słuszne żądania*, pamiętając o zasadzie, iż *sprawiedliwość* może być jedyną stałą podstawą państwa i społeczeństwa.“

Inaczéj przedstawia się zwycięztwo narodowych liberałów, którzy pomimo znacznéj korzyści, jaką odnieśli, przykrego doznali zawodu. Liczyli oni na pewno, iż wyjdą z walki wyborczéj jako najsilniejsze stronnictwo środkowe. Nadzieje ich zawiodły, to nawet to, co uzyskali, zawdzięczają jedynie pomocy lub bezradności konserwatystów i wolnomyślnych.

Fakt ten dowodzi, iż gdyby władze państwowe nie były narodowych liberałów tak energicznie popierały, to ci ulubieńcy rządu doznaliby byli kompletnego fiaska.

Stronnictwo wolnomyślne samo sobie poniekąd przypisać powinno winę klęski, jaką poniosło. W wielu bowiem okręgach zawierali wolnomyślni kompromisa z narodowymi liberałami w celu zwalczenia konserwatystów. Następstwem nieszczęsnego manewru tego było to, iż wyborcy wolnomyślni na razie w błąd wprowadzeni zostali i nawet tam, gdzie faktyczne kompromisy nie istniały, a kandydat narodowych liberałów był przeciwnikiem kandydata wolnomyślnego, częściowo za pierwszym głosowali. Stronnictwo wolnomyślne poniosło wskutek tego dotkliwe straty nie tylko pod względem liczby, ale i jakości reprezentantów, ponieważ kilku wybitnych posłów wolnomyślnych nie zostało wybranych. Tak ubył *Haenel* w Altonie, *Traeger* w Hamm-Soest i *dr. Meyer* w Wrocławiu.

Natomiast powrócił na nowo do sejmu konserwatywny poseł *Kardorff*, głośny mówca i zacięty przeciwnik centrum i Polaków. Powrót jego jest dla konserwatystów bardzo małą korzyścią po stracie tak wybitnych mówców, jak *Minnigerode i Gerlach*. Zresztą spotkamy w sejmie tych samych niemal reprezentantów, jacy zasiadali już podczas przeszłéj kadencyi.

## Szkoła ludowa a Kościół w Austryi

### i trzy najnowsze wnioski szkólne.

(Ciąg dalszy.)

*II. Wniosek Lienbachera.*

Artykuł I.

§§ 2 i 6 ustawy z dnia 25 maja 1868 Nr. 88 Dz. urz. p., mocą któréj wydano zasadnicze postanowienia o stósunku szkoły do Kościoła w obecném swém brzmieniu przestają obowiązywać i mają brzmieć, jak następuje:

§ 2. Nie uwłaczając temu prawu nadzoru, piecza, kierownictwo i bezpośredni nadzór nad nauką religii, tudzież nadzór nad moralno-religijném wychowaniem w ogóle, odnośnie do wyznawców różnych wyznań w szkołach ludowych i średnich zostaje poruczonym właściwemu Kościołowi, lub stowarzyszeniu religijnemu.

§ 6. Urząd nauczycielski w szkołach i zakładach wychowawczych wymienionych w § 3 jest zarówno przystępny dla wszystkich obywateli państwa, którzy uzdolnienie swoje w sposób ustawami przepisany udowodnią.

Jako nauczyciele religii mogą być mianowani lub czasowo użyci tylko ci, którzy przez właściwą władzę duchowną za uzdolnionych uznani będą.

W innych szkołach i zakładach wychowawczych (§ 4) rozstrzyga w téj mierze statut erekcyjny szkoły.

Artykuł II.

§§ 2 i 4 ustawy z 14 maja 1869 nr. 62 D. u. p. mocą któréj określono zasadnicze postanowienia o nauczaniu w szkołach ludowych w obecném swém brzmieniu przestają obowięzywać i mają brzmieć jak następuje:

§ 2. Każda szkoła ludowa, do któréj założenia lub utrzymania państwo, kraj lub gmina miejscowa całkowicie lub przynajmniéj częściowo się przyczynia, jest zakładem publicznym. W inny sposób założone lub utrzymywane szkoły ludowe są zakładami prywatnemi. Publiczne szkoły ludowe są przystępne dla młodzieży bez względu na wyznanie. Należy wszakże do téj saméj szkoły o ile możliwe przyjmować uczniów tylko tego samego wyznania.

Religijny charakter szkoły stosuje się do wyznania większości uczniów, do którego téż i nauczyciel ma należeć.

§ 4. Plany naukowe szkół ludowych, tudzież wszystko, co do ich wewnętrznego porządku należy, układa minister W. i O. po wysłuchaniu i na podstawie wniosków właściwych władz kościelnych i krajowych władz szkólnych.

Artykuł III.

Wykonanie téj ustawy poruczam memu ministrowi W. i O.

(Dokończenie nastąpi).

## Korespondencye Kuryera Pozn.

**Z pod Wrześni**, w dzień wyborów.

Dowiaduję się w téj chwili, że nasi w Gnieźnie górą, że tam p. dr. Chełmicki zwyciężył p. landrata Ottona Nollaua 18 głosami większości. Z uczuciem zadowolenia patrzę na stary gród Lecha i proszę Pana Boga, aby to zwycięztwo nie było ostatniém, abyśmy wszyscy Polacy, kmiecie, mieszczanie i właściciele większych posiadłości zamiast upadać, zaczęli się dorabiać, abyśmy znowu mogli zacząć pracować nad odzyskaniem straconych pozycyi. Pierwszą naszą zasadą powinno być nie sprzedawać kolonizacyi ani jednéj piędzi ziemi polskiéj — bo téj już nigdy odzyskać byśmy nie mogli.

Niestety znów chodzą głuche wieści, że w powiecie witkowskim dwie wsie mają znów iść na kolonizacyą. Tym panom, o których to mówią, nie jest bynajmniéj rzeczą tajną — jeśli to nie jest prawdą, niechaj zaprzeczą, i niech zdejmą z serc naszych ten ciężar, który je przygniata i radość zwycięstwa zatruwa. O jednym z tych panów mówiono, że już dawniéj traktował z komisyą, ale mu za mało ofiarowała. Drugi podobno powiada: sprzedać byle drogo, choćby żydowi, a za małą własność kupić tanio wielkie dobra. Jest to fałszywa spekulacya, bo zawsze lepszy wróbel w garści, aniżeli gołąb na dachu.

Sprzedajmy jeszcze 4 lub 5 wsi w powiecie gnieźnieńskim lub witkowskim, a już z pewnością — jak słusznie pisał „Kuryer“ — na drugi raz za lat pięć p. Chełmickiego nie wybierzemy.

Rodacy! Zmiłujcie się i nie zaprzedawajcie z ziemią polską tego ludu polskiego, tych głosów polskich przy wyborach do sejmu pruskiego. Przodkowie wasi w grobach się poruszą na wieść o tych planach i zamysłach, które nas do upadku doprowadzić muszą. Słyszałem, że pisma przyganiające tym transakcyom mają wiele przykrości — ale się nie pozwólcie tém zrażać i bijcie na trwogę, ilekroć Was o tém dojdzie wiadomość.

*D. W.*

## ZIEMIE POLSKIE.

* Przez kilka dni bawił w Warszawie hrabia Szuwałow, ambasador rosyjski w Berlinie, i konferował kilkakrotnie z Hurką. Z kwestyi przez nich omawianych wiadomo to jedno — pisze korespondent warszawski „N. R.“ — że Szuwałow prosił prywatnie jenerał-gubernatora, by był wstrzemięźliwy w wykonywaniu ukazu o cudzoziemcach względem Niemców. Prosił również, by im udzielono możliwie długich prolongat i nie robiono żadnych szykan. Tam nad Spreą panuje z powodu tego rozgoryczenie — mówił ambasador — i nie było dnia, żeby mi nie robiono z tego powodu wymówek i odcinków. A wiecie, jak nam obecnie zależy na dobrych stósunkach z Berlinem. — Jaki skutek ta prośba ambasadora odniosła — okaże się z dalszego postępowania władz.

Mieliśmy tu téż na cześć Szuwałowa w klubie rosyjskim obiad, który wydał Hurko w ścisłém kole wysokich dygnitarzy wojskowych. Bawiono się bardzo wesoło. Po urzędowych toastach na cześć cara, Szuwałowa, Hurki i t. d. pan jenerał-gubernator, niesłonny nigdy do mówek, będąc widocznie w niezwykle dobrém usposobieniu, wzniósł toast mniéj więcéj następującéj treści:

Pan ambasador przywiózł nam zapewnienia, że w świecie panuje usposobienie pokojowe; jako naczelnik tego kraju cieszę się z tego, jako wojskowy nie chowam jednak szabli do pochwy. — W sąsiednich nam państwach — mimo pokojowych dążności rządów — panuje usposobienie bardzo wojownicze. Prasa przesadza się w podburzaniu opinii publicznéj przeciw nam; sfery wojskowe wykazują błędy naszego wojska, powolność mobilizacyi, brak dobrych dowódzców; słowem, zawczasu nas już zwyciężają. Lecz niech struny nie przeciągają, bo gdy car nasz batiuszka zawoła „naprzód“, my bez mobilizacyi w 24 godzinach przekroczymy jednę i drugą granicę. Nie ujmuję zalet innym armiom, lecz twierdzę, nie jako rosyjski patryota, lecz jako wojskowy, że żaden żołnierz nie może iść w porównanie z naszym. Nie przeczę, że Austryak ma świetną artyleryą, Niemiec wyborną taktykę, lecz Rosyanin ma ducha i wytrwałość, które wszystko zwyciężą, w tych zaletach może równać się z nim — i to tylko w części — jeden żołnierz turecki. Zresztą po co tu marnować słowa: gdy przyjdzie potrzeba, czyny nasze nie zawstydzą nas. Nadmieniam tylko jeszcze, że my znamy drogę do Berlina i Wiednia. — Piję zdrowie dzielnéj armii rosyjskiéj.

Długo nieumilkające hura i kilkakrotnie wykonany hymn narodowy zakończyły objad, który, ciekawiśmy, jakie zrobił wrażenie na Szuwałowie?

## NIEMCY.

* Berlin, 7 listopada. Urzędnicy poczty i telegrafu otrzymają wkrótce nowe mundury.

— „*Schles. Ztg.*“ donosi, iż car Aleksander przybędzie do Berlina na wiosnę przyszłego roku. Równocześnie z nim przybędą do Berlina prawdopodobnie cesarz austryacki i król włoski.

— „*Germania*“ donosi w prywatnym rzymskim telegramie, iż Ojciec święty otrzymał od rządu niemieckiego w sprawie rozmaitych zajść, jakie wydarzyły się podczas wizyty cesarza w Rzymie, należyte wyjaśnienie.

## ROSYA.

* „Nowoje Wremia“ podaje ze słów artysty Zichy'ego, który, jak zwykle, towarzyszył rodzinie carskiéj w podróży na Kaukaz i w dniu 29 z. m. znajdował się w wagonie stołowym, opis zaszłéj w tym dniu katastrofy:

W przedniéj części wagonu — opowiada pan Zichy — mieścił się bufet, w tylnéj, maleńki pokoik, gdzie podaną była zakąska. W samym stołowym pokoju, między bufetem a owym małym pokoikiem, stał w pośrodku stół, przyśrubowany do podłogi i ścian wagonu. W połowie stołu z lewéj strony siedział car, na lewo od niego dama dworu Szeremetjewowa, jenerał-adjutant Zinojew i fligel-adjutant Szeremetjew, siedzący najbliżéj bufetu; z prawéj strony od cara siedzieli: frejlina hr. Kutuzowa, jenerał-adjutant Rychter, w. książę Jerzy Aleksandrowicz i lejb-akuszer Hirsch. Naprzeciwko cara siedziała carowa, mając po prawéj stronie ministra komunikacyi, carewicza następcę tronu, frejlinę hr. Kutuzowę i mnie, a po lewéj hr. Woroncowa-Daszkowa, jenerał-adjutanta Martynowa, w. księżnę Ksenię Aleksandrównę i jenerał-adjutanta Czerewina. Dopiéro co — opowiadał daléj p. Zichy — podano nam gurjewską kaszę; widziałem jak lokaj posługujący po mojéj stronie zwrócił się ku mnie z półmiskiem, kiedy nagle zrobił szybki ruch naprzód, pochylił półmisek z kaszą i wylał mi ją gorącą na ramiona i na kolana. Nie zdążyłem się zoryentować, kiedy nastąpił straszny trzask i uderzenie, albo raczéj trzy uderzenia, trzy chwile, które dokładnie pamiętam: przy pierwszem uderzeniu wyrwało z pod naszych nóg podłogę wagonu, przy drugiem zwróciło nas gwałtownie wraz z wagonem w bok, a przy trzeciem nakryło nas dachem wagonu i znaleźliśmy się jakby w mogile. Trwało to chwil kilka. Dzięki kolistości dachu nie bardzo nas on przygniótł. Dach spadł na nas ukośnie; z mojéj strony pomiędzy ścianą wagonu a dachem był otwór, przez który téż wyszedłem, za mną wyszła hrabina Kutuzowa, a za nią car. Carowa, o ile pamiętam, została wydobyta przez okno wagonu. Wszyscy ocaleliśmy tylko cudem, ale wiele osób z pomiędzy nas było potłuczonych. Carowi, jak się okazało, zgniotło srebrną cygarnicę w kieszeni z prawéj strony. Jenerał Czerewin miał pokaleczoną odłamkami lustra lewą rękę i szyję, jenerał-adjutanci Zinowjew, P. siet i Martynow również ponieśli lekkie uszkodzenia. Jeden z nich pod wrażeniem katastrofy, machinalnie (sic!) wsunął srebrną łyżkę do kieszeni i od razu zapomniał, jak się nazywał zabity jego kamerdyner. Najwięcéj ucierpiał fligel-adjutant Szeremetjew, który ma zmiażdżone palce lewéj ręki i mocno zgniecione piersi. Służący Lauter, posługujący po stronie cara, został rzucony z tacą przezedrzwi do bufetu i tam na miejscu zabity. Wszyscy znajdujący się w bufecie, w przedniéj części wagonu, albo pozabijani, albo strasznie pokaleczeni. Baron Szernwal, raniony w głowę, wyrzucony z wagonu ministra komunikacyi, przysiadł na nasypie i nie mogąc nic mówić, na wpół nieprzytomny machał tylko rękami. Carowa zbliżyła się do niego i zdjąwszy ze siebie kaptur (baszlyk), obwiązała mu nim głowę. W. księżniczka Olga Aleksandrówna (licząca lat sześć) znajdowała się w wagonie idącym po za wagonem stołowym. Wagon ten znalazł się potém przed stołowym jakby przez niego przerzucony. W. księżniczka wyswobodzona z wagonu, zobaczywszy cara, zawołała: „Nie niepokój się ojcze, nic mi się nie stało, nie jestem stłuczona nawet. Dalej jednak za nic nie pojadę.“ Wszyscy czterej kamerdynerzy w bufecie zostali zabici; podobnież i wszyscy rzemieślnicy we wagonie warsztatowym, przygnieceni zapasowemi kołami. W wagonie ministra komunikacyi, który uległ zupełnemu zniszczeniu, znajdowali się: baron Szernwal, inżynier drogi Kronenberg i dyrektor drogi Kowańko. Wszyscy zostali wyrzuceni przez otwór w strzaskanéj ścianie wagonu.

## Wielkie majątki w Anglii.

II.

(Dokończenie.)

W ośmdziesiątym roku życia, z okazyi położenia węgielnego kamienia pod jednę z swych dobroczynnych instytucyi, Jozyusz Mason, przemówił do zebranych tłumów, a tę jego odezwę uważać można za testament męża sprawiedliwego. Przypomniawszy opuszczone swoje dzieciństwo, ciężką młodość i pomyślne późniejszego wieku koleje, dodał wzruszonym głosem: „Kiedy byłem dzieckiem dawno już bardzo temu — szkoły nasze były jeszcze rzadkie i ubogie. Sam musiałem się kształcić i uczyć, i zarabiać na chleb. Sprzedawałem zrazu bułki po ulicach, później byłem z kolei kupczykiem, pisarkiem, szwcem, tkaczem. W trzydziestym roku życia posiadałem z ledwie 20 funtów szterl. (400 marek) oszczędności. Mówię wam to na dowód, iż nigdy się zniechęcać nie należy. Pan Bóg pobłogosławił moim usiłowaniom i zrobił mnie bogatym człowiekiem. Słuszną i sprawiedliwą jest rzeczą, ażebym znaczną część tych użyczonych niedostatków poświęcił dla zapewnienia innym środków zdobycia sobie wykształcenia na którem nie zbywało. Przez całe życie to jedno roiłem marzenie. Daj Boże, aby moje dzieło stało się pożytecznem i dobrem, a skoro nieba odmówiły mi potomków, niechże mi daném będzie ułatwić drogi następnym pokoleniom“.

Sędziwego dobroczyńcę Birminghamu podobnie co Bessemera spotkało odznaczenie, a królowa Wiktorya wnukowi tkacza nadała tytuł baronowski, w uznaniu jego długoletniéj pracy, zasług i miłosierdzia.

Co Mason zrobił dla miasta Birmingham, to Jan Brown uczynił dla Shieffieldu. Jeśli

---

(120)

# VETO!

POWIEŚĆ

ADAMA KRECHOWIECKIEGO.

Tom drugi.

(Ciąg dalszy. — Zobacz numer 257.)

Kazanowski z pewną niechęcią, ale zadość uczynił rozkazom królewskim, wysławszy gońca po znaną w Warszawie starościnę Nurską, która niedawno z Litwy na wezwanie króla przybyła.

Władysław cały w myślach pogrążony, mówił tymczasem, jakby sam do siebie:

— Gdyby nie ten sejm! gdyby nie te konstytucye, które mi całą odebrały władzę; kazano rozpuścić zaciągi, gwardyą moją zmniejszyć, nie chciano królowéj zwrócić nawet tego, co z funduszów własnych na zaciągi wydała!.... Gdyby nie to... jeszcze byłby czas! Zebrać silną armią, natchnąć zapałem żołnierzy, wielką wyprawę krzyżową ogłosić, rzucić się na Turcyą, zgnieść ją... pognębić, i na gruzach ottomańskiéj potęgi swoją ugruntować!.... I kozactwo poszłoby jeszcze z nami....

Wstrzymał się znowu, podniósł rękę do góry, kilka razy uczynił nią taki ruch w powietrzu, jakby chciał marę odegnać i zaśmiał się z goryczą:

— Cha, cha, cha! szalone myśli — zawołał. — I ty się nie śmiejesz, marszałku? Dziwna rzecz... Śmiał się nawet ze mnie w swéj mądrości pan kanclerz Ossoliński, chociaż teraz widzi, uznaje konieczność wojny.... Ale dla czegoż odstąpił mnie wówczas, gdy jeszcze opór sejmu, opór szlachty można było przełamać!.... Dziś cokolwiek się stanie, krzykną: Król winien! szedł przeciw woli narodu, łamał konstytucye, wbrew zakazom sejmowym czynił potajemnie zaciągi!.... I oto rezultat kilkunastoletniego panowania....

— Królu mój miłościwy — wtrącił znów Kazanowski — pocóż się dręczyć tak srogiém przeczuciem....

— A jak się nie dręczyć! — przerwał z uniesieniem Władysław — jak się nie dręczyć, gdy znikąd pokrzepienia nie widać?.... Gdybyś słyszał co mi dziś Opaliński i Radziwiłł gadali! Odstąpiło mnie wszystko, zdradzili najwierniejsi....

Kazanowski pochylił się do ręki królewskiéj i głosem stłumionym, rzewnym przemówił:

— Jam cię królu nie zdradził....

— O nie! — z mocą zawołał król — tyś mi zawżdy wierny, tyś mi najlepszy przyjaciel.... Tożeśmy oba od młodości idąc razem, zaszli nad przepaść i stoimy teraz samotni, jako rozbitki.... Obu nas gnębi choroba, oba patrzym rychło li kres żywota przyjdzie i męczarnie się skończą... Ano, co do mnie, czuję że rychło....

— Nie mówcie tak, Miłościwy Panie! — przerwał Kazanowski z niewymownem wzruszeniem i jakby lękiem w głosie — żywot Wasz Królu, to jedyna nadzieja całéj Rzpltéj, to warunek jéj szczęścia. A czyjaż prawica jeżeli nie Władysława IV odwróci grożące niebezpieczeństwa?....

Po zbladłéj twarzy Króla przebiegł błysk uniesienia; zamglone oczy zapałały na moment.

— Tak! — rzekł — pragnąłbym żyć jeszcze, po to jeno, aby oko w oko spotkać się z tą burzą, która nadciągała. Znalazłbym w sobie jeszcze dość siły, aby się z nią mierzyć; i chcę to uczynić!... Ossoliński miał dziś mówić z wielu senatorami i posłami, miał im choć w części odkryć konieczność wojny, niebezpieczeństwa grożące od kozaków, jeżeli ich nie użyjemy sami.... Gdybym jeno miał kilka poważnych głosów za sobą, gdyby mię oni nie odstąpili w czas ostatni, tobym jeszcze próbował.... podążyłbym sam na Ukrainę, na Zaporoże, i stanął pośród kozactwa, a wówczas obaczylibyśmy za kim pójdą.... za muą, czy téż za Chmielem....

— O skutku wątpić niepodobna — wtrącił Kazanowski — i to jedno, co uczynić należy....

— Obaczymy — dodał Król — może téż Ossoliński jaką pomyślną wiadomość przyniesie....

Jakby w odpowiedź na słowa królewskie, rozległ się w tymże momencie turkot zajeżdżającego przed pałac pojazdu, ruch się zrobił w antykamerze, podwoje się otwarły i wszedł dworzanin oznajmiając:

— Pan kanclerz wielki koronny!

Król z podziwu rzucił się na krześle.

— Muszą być fatalne wieści — zawołał — skoro Ossoliński tak rychło i sam przybywa....

Rzeczywiście przybycie to było rzeczą cale niezwykłą i niespodziewaną. Od kiedy animozya sroga rozdzieliła kanclerza z Kazanowskim, widywali się oni chyba z konieczności, bywali u siebie jeno dla pozoru, na ucztach i wielkich bankietach, lecz nie mówili prawie nigdy ze sobą. Kazanowski, usłyszawszy też nazwisko nienawistnego sobie współzawodnika, który przybywał o niezwykłéj porze, żachnął się niecierpliwie, ale wnet powstać musiał na powitanie, bo Ossoliński już wchodził.

Kanclerz przystanął nieco i pochyliwszy głowę przed królem, który go powitał skinieniem, a wzrokiem niespokojnym badał, rzekł do zbliżającego się z trudem marszałka, na którego bladém obliczu wyraźnie malowało się nieukontentowanie:

— Przebacz, mości marszałku, że bez inwitacyi i w czas niewłaściwy przychodzę... mniemam wszakże, jako obecnie, gdy nam radzić trzeba i około tronu Miłościwego Pana naszego stać społem, animozye osobiste winniśmy odłożyć... zapomnieć o nich. Przejęty podziwem dla wspaniałomyślności waszéj, gdym się oto dowiedział, jako po raz wtóry fortunę waszą złożyliście Panu naszemu na potrzeby wojenne....

— Tak! tak! — wołał król, z widocznem zadowoleniem tych słów kanclerza słuchając.

— Mości kanclerzu! — przerwał Kazanowski — powinność to moja, którą spełniłem... przeto...

— Przeto — przerwał Ossoliński — przychodzę pierwszy podać wam rękę, mości marszałku, i prosić o zapomnienie uraz, jako ja moich zapomniałem....

To mówiąc, dłoń wyciągnął i uścisnąwszy prawicę marszałka, szedł już prosto ku królowi, nie czekając Kazanowskiego responsu, jakby uczyniwszy to, co za konieczne uważał, nie dbał o rezultat słów swoich.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dziś Sheffield się szczyci, że jest największym w Anglii dymem, i że żadne inne miasto tyle sadzy nie wydaje, dziełem to sir John Brown'a. *Steelopolis*, stolica stali, była jeszcze w początku bieżącego wieku lichą mieściną, któréj mieszkańcy niemal wiejskie pędzili życie. Brown należał do téj klasy pracowitéj, która wydała tylu znakomitych Anglików, jakby oczywistym dowodem, że praca ręczna i osobisty trud osobnym hartem wyszlachetniają naturę ludzką. Ojciec Browna był kamieniarzem, on sam zrazu służył bezpłatnie za dowolną gratyfikacyą u życzliwych chlebodawców. Niebawem, za pomocą kilku sprzyjających mu osób, otworzył na własną rękę maleńki warsztat nożewnictwa. Ten to drobny warsztat stał się kolebką jednéj z największych fabryk angielskich, znanéj dziś pod nazwą Atlasa.

Zajęty wyrabianiem noży i pił i innych narzędzi żelaznych, Jan Brown, acz zaledwie w elementarnéj wykształcony szkółce, z zajęciem śledził przewrotu dokonywującego się za pomocą pary na powierzchni całéj kuli ziemskiéj. Przeczuwał on idące zmiany i postanowił sobie z nich korzystać. Rzucając zacieśnioną produkcyą narzędzi, postanowił rozszerzyć swą fabrykę do olbrzymich rozmiarów, zalegających dziś dwanaście hektarów i zgotować dla sieci kolejowych, których linia żelazna trzy razy dokoła kulę ziemską dziśby opleść zdołała, potrzebny materyał kruszcowy; bystrość jego i zręczność w korzystaniu z okoliczności wyniosła go niebawem na stanowisko przyznające mu tytuł króla żelaza, *the Tron King*. Nowoczesny militaryzm po części u niego żebrał pomysłów, środków odpornych i zaczepnych, płyt dla swych pancerników, wskazówek dla fabryk broni i dział. Postępy cywilizacyi przedewszystkiém tedy prowadzą do mnożenia morderczych narzędzi! *Homo homini lupus!* Najmniéj odpowiedzialni w tym prądzie nielitościwym są ci, których odkrycia powinnyby raczéj prowadzić do zwiększenia ogólnego dobrobytu udoskonaleniem przemysłu. Większa bodaj odpowiedzialność spada nie na tych, którzy budują pancerne statki i leją olbrzymie działa, lecz na tych, którzy podżegają namiętności ludzkie, którzy słowem zaostrzają nienawiści i codziennie poją czytelników krocie u mętnych źródeł prasy peryodycznéj.

Opisaliśmy dzieje założyciela „New York Heralda“, zapisując p. Bennetha w rzędzie dwunastu największych świata krezusów. „Times“ zasługiwałby na osobną i przydłuższą monografią, choćby ze względu na zależność opinii angielskiéj od jego wyroczni. — Co mówi „Times“? — oto pytanie jakie stawia sobie każdy prawowity syn Albionu, zanim się zdobędzie na wytworzenie sobie własnego o bieżących wypadkach zdania.

Założyciel „Times'a“, John Walter, zrazu w roku 1785 nadał mu tytuł codziennego Rejestru i dopiéro w roku 1788 zamienił na dzisiejsze miano. Rozwój prasy nie szedł w parze z postępami sztuki drukarskiéj. Do roku 1781 zaledwie dwadzieścia czasopism w różnych widzimy krajach, wybujałość prasowa przypada na nasze stulecie, może przekwitnie w XX wieku. „Times“ jest dziś potęgą, z którą się rządy i ludy rachować muszą. Cała to armia ruchoma, oryentująca politykę świata, za pomocą emisaryuszów rozpierzchłych po wszystkich ziemi kresach, a płaconych odpowiednio do majątku największego dziś świecie. „Times“ należy bowiem do rzędu tych olbrzymich gazet, które Bennett mianował żartobliwie *prześcieradłami*, zważywszy na ogrom rozmiarów i materyału. Wobec ubóstwa naszych redakcyi i skromnych honorarów, na jakie pisma nasze z trudnością zdobyć się mogą, dziwne, olśniewające wrażenia sprawiają cyfry pensyi poszczególnych korespondentów „Timesa“. Paryzki pobiera 80,000 franków, berliński 62,500 franków, tyleż wiedeński, rzymski 50,000 fr., bruksel-

ski i madrycki po 25,000 fr. Do roku 1841 przestrzegano ściśle bezimienności artykułów i nikt nie znał tajemnic redakcyjnych. Odkąd p. Delane zajął naczelne stanowisko, na którém do niedawna wytrwał, zmieniły się nieco stósunki i zdarto zasłonę anonima. P. Delane pierwszy fachowemi studyami sposobił się do dziennikarskiego zawodu, w dwudziestym pierwszym roku był już poddyrektorem, i wkrótce stanął na czele redakcyi, chociaż sam żadnego nigdy nie pisał artykułu, ale o wszystkiém myślał i wszystkiém też kierował. Dla tego dłużéj zachował świeżość umysłu i poglądów, a trafność jego krytyki lub rady, do końca nie straciła powagi i znaczenia, podczas gdy doświadczenie uczy, iż *piszący* redaktor rychło się zużyć musi. „Times“ zwykł drukować codziennie dwa do trzech artykułów wstępnych. Każdy z nich płaconym bywa po 200 marek. Tak wysoka stopa honorarya odpowiada ogromnéj fortunie i dochodom dynastyi Walterów, bo już trzecie z kolei pokolenie dzierży własność „Timesa“. W niedalekim czasie streścimy jeszcze dzieje niektórych firm handlowych, które rozumem i zręcznością dobiły się majątku i znaczenia, podnosząc zarazem i handlową ojczyzny swéj przewagę.

*F.*

# Kronika

## miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna.

**Poznań**, czwartek 8 listopada.

* **Doniesienia urzędowe.** Król nadał pozasłużbowemu starszemu lekarzowi sztabowemu I klasy dr. Karpińskiemu w Berlinie, dotychczas lekarzowi pułkowemu 3 pułku grenadyerów gwardyi order orła czerwonego czwartéj klasy.

* **Dwudziestą piątą rocznicę** otrzymania święceń kapłańskich obchodzić będą **dnia 19 grudnia** roku bieżącego następujący kapłani, wyświęceni dnia 19 grudnia 1863 roku (sabbato quattuor temporum post dominicam III Adventus) przez ś. p. ks. Biskupa Brodziszewskiego:

1) Ks. Grabski Antoni, proboszcz w Dębnicy.
2) Ks. Kuligowski Teofil, proboszcz w Czeszewie.
3) Ks. Laskowski Leon, proboszcz w Gołuchowie.
4) Ks. Łabędziński Julian, proboszcz w Tucznie.
5) Ks. Sadowski Stanisław, proboszcz w Przytocznı.
6) Ks. Sikorski Józef, proboszcz w Mieściskach.
7) Ks. Śliwiński Teodor, proboszcz w Baszkowie.
8) Ks. Blümel Karol, proboszcz w Gołaszynie.
9) Ks. Chiżyński Konstanty, proboszcz w Baranowie.
10) Ks. dr. Pankowski Jan, dziekan w Ryszewku.

Oprócz tego wyświęceni zostali trzéj kapłani, którzy już zasnęli w Panu, i to: 1) Ks. Nowakowski Wawrzyniec. 2) Ks. Piołunowicz Gabryel. 3) Ks. Chiżyński Władysław.

* **Wobec** pogłosek krążących po mieście z powodu wyborów na posła do sejmu pruskiego z miasta Poznania, jesteśmy upoważnieni oświadczyć, że według uchwały komitetu wyborcy Polacy obowiązani byli głosować przy pierwszém głosowaniu na swego tylko kandydata, ks. dr. Jażdzewskiego, następnie salę opuścić i w dalszém głosowaniu udziału nie brać. Jeśli zatém kilku wyborców wzięło udział w dalszém głosowaniu, to stało się to wbrew uchwale komitetu.

* **Teatr polski w Poznaniu.** Dziś czarodziejska komedyo-opera Kamieńskiego, z muzyką Bascha „Pan Twardowski“.

Ceny zniżone.

W sobotę komedya Sardou „Safanduły“.

* **Wystawa obrazów w teatrze polskim** otwartą jest co wtorek, czwartek i sobotę od godziny 10 do 2 po południu, a w niedzielę i święta od godziny 12 do 2; nadto we wszystkie dni wieczorem w czasie przedstawień teatralnych podczas jednego z międzyaktów.

Wstęp dla dorosłych 20 fen., dla dzieci 10 fen.

* **Przedwczoraj** we wtorek wieczorem, zebrali się wolnomyślni wyborcy na sali Lamberta na zebranie towarzyskie. Mimo to zameldowano zebranie policyi, która téż w osobie inspektora Glasemanna była reprezentowana. Przewodniczył zebraniu adwokat Fahle. Dłuższą mowę wygłosił sekretarz Izby handlowéj Ehlers, następnie przewodniczący. Gdy pan Adolf Kantorowicz zamyślał wznieść toast na mężów zaufania i komitet wyborczy, rozwiązał inspektor Glasemann zebranie, nie podając żadnych powodów. Zebrani rozeszli się, wznosząc okrzyki na cześć posła Schmiedera.

* **Wieczorek** z tańcami urządza Towarzystwo Przemysłowców w Jerzycach w przyszłą sobotę dnia 10 b. m. na sali p. Karola Gollana (dawniéj Fischera); początek o godzinie 8 wieczorem. Dochód przeznaczony na fundusz gwiazdkowy dla biednych dzieci. Ponieważ zaproszeń osobnych się nie wysełа, dla tego zapraszamy niniejszém Szanowną Publiczność nam przychylną na zabawę tę jak najuprzejmiéj. Zarząd.

* **Teatr polski w Szamotułach.** W przyszłą niedzielę dnia 11 b. m. poznańskie towarzystwo dramatyczne odegra na sali Eldorado w Szamotułach komedyą Aleks. hr. Fredry „Zemsta za mur graniczny“.

* **Oborniki.** Towarzystwo Przemysłowe w Obornikach obchodzić będzie w niedzielę 11 b. m. o godzinie 7 wieczorem na sali pana Głowińskiego trzecią rocznicę swego założenia wspólną kolacyą i zabawą, na którą to uroczystość życzliwych Towarzystwu uprzejmie zaprasza Zarząd.

* **Oborniki.** Policyjna rewizya kolei rogozińsko-wągrowieckiéj, któréj otwarcie nastąpi dnia 1 grudnia, odbędzie się w przyszły piątek o godzinie 12 minut 30 na dworcu w Rogoźnie. Wnioski interesentów, jakie ma w tym terminie komisya rewizyjna zbadać, należy poprzednio wnieść do landrata.

* **Przestroga dla rodziców.** Donoszą nam z Gniezna, że zaledwie drugi czy trzeci przymrozek pokrył tamtejsze jezioro Jelonek (leżące u stóp Katedry) lekką warstwą wody — dwaj chłopcy z przyległych Cierpięg, nie wiedząc, że lód jeszcze jest bardzo słaby, poszli się ślizgać i utonęli w głębokich nurtach jeziora. Było to wczoraj, we środę, o godzinie pół do drugiéj. O godzinie czwartéj wydobyto zwłoki jednego z nich — a rybak, p. Gawel, poszukuje drugiego topielca. Niech ten smutny wypadek będzie przestrogą dla rodziców, aby chłopców lepiéj pilnowali. Obaj chłopcy byli synami niejakiego Lewandowskiego z Cierpięg — w jednéj chwili jedna rodzina straciła dwóch synów.

* **Jarocin.** Wieś Węgrzynów, obejmującą 882 hekt. areału, nabył na subhaście p. Mukułowski z Wilczy.

* **Żnin,** 7 listopada. (Misya). Radosną z wami podzielić się mogę wiadomością. Oto w dniach od 10 do 15 listopada, t. j. od przyszłéj niedzieli do czwartku odbywać się będzie w mieście Żninie misya, któréj parafianie tutejsi z upragnieniem oczekują i która da Bóg obfite przyniesie owoce. Prześwietna kapituła metropolitalna, która podczas wakansu Sufraganii gnieźnieńskiéj, administruje probostwo znińskie (będące dotacyą Sufragana gnieźnieńskiego) i dochodami jego rozporządza, znając błogie skutki takich kilkudniowych nabożeństw i chcąc pozostawić trwałą pamiątkę swéj administracyi, postarała się u Wysokiéj Władzy o pozwolenie na odprawienie misyi i koszta jéj urządzenia w znacznéj części z dochodów probostwa pokryła.

* **Chełmińska dyecezya.** W Przywidzu pod Gdańskiem (przy szosie kościerskiéj) po rozebraniu tamtejszego kościoła filialnego, umiano tak zatrzeć wszelkie ślady miejsca, gdzie tenże stał, iż nie zdołano wynaleść tego miejsca i dopiero środkiem wywłaszczenia, na co królewskie pozwolenie nadeszło, udało się zmusić protestanckiego patrona do odstąpienia placu do budowy nowego kościoła katolickiego.

* **Z Górnego Śląska** piszą: Jak gorąco przejęli się nauczyciele górnośląscy chęcią rugowania za pomocą szkoły polskiego języka, dowodzą temata i obrady, jakie się toczyły na tegorocznych jesiennych zebraniach nauczycielskich w Pyskowicach i Mikołowie. Nauczyciel seminaryjny Polaczek podniósł, omawiając na zebraniu w Pyskowicach temat: „Gry i zabawy dzieci w utrakwistycznych szkołach“, że aby polskie dzieci pokochały język niemiecki a porzuciły swój ojczysty, należy pielęgnować gry szkólne. Nauczyciele powinni w tym celu wćwiczyć z dziećmi niższych klas odpowiednie do zabaw niemieckie wierszyki a z starszymi uczniami wesołe do gier zastósować się dające niemieckie piosneczki. W zabawach tych, urządzanych naumyślnie na ten cel przeznaczonych placach znajdą i starsi przyjemność. Prelegent obiecuje sobie po grach tego rodzaju nie tylko korzyści co do języka niemieckiego, ale także podniesienie ducha narodowego (niemieckiego). — Na zjeździe (20 z. m.) nauczycieli górnośląskich w Mikołowie rozwodził się szeroko rektor Latacz z Katowic „O stósunku górnośląskiéj szkoły do obecnych dążności kultury“. Mówca zaakcentował, że nauczyciele jak najmocniéj są przekonani o potrzebie rugowania języka polskiego i że ciągle przemyśliwają nad środkami i drogami prowadzącemi jak najszybciéj do nauczenia dzieci polskich języka niemieckiego. „Lecz dzieci polskie ciągle będą wracały do języka ojczystego, dopóki — biadał ów polskiego pochodzenia Niemiec — nie będą spowodowane w obcowaniu i życiu religijném do posługiwania się wyłącznie językiem niemieckim“. Co przez to p. Latacz rozumiał, każdy się domyśli.

* **Z Borzestowa** w powiecie kartuzkim donoszą, że przy wykolejeniu pociągu carskiego pod Borkami zabity został kamerdyner cara Aleksandra, Stanisław Pawłowski, rodem z Borzestowa.

* **Berlin.** W konkurencyi na projekt dla synagogi w Berlinie otrzymał dnia 5 b. m. rodak nasz, budowniczy rządowy Dylewski, trzecią nagrodę, a to dla tego, że, jak komisya orzekła, przedewszystkiem rzut poziomy jego projektu bardzo praktycznie jest obmyślonym.

* **W Altkirch i Illfurt** w Alzacyi wybuchły przy tegorocznym poborze rekrutów rozruchy pomiędzy tamtejszą ludnością, która starała się przeszkodzić poborowi. Eskortujące rekrutów wojsko przywróciło wreszcie porządek. Mało brakowało, a byłoby przyszło do wielkiego rozlewu krwi. Z tłumu wzburzonéj ludności odzywały się liczne głosy: „*Vive la France!*“

* **Kalendarz.** Jutro w piątek dnia 9go listopada św. Teodora m.

### Przybyli do Poznania.

Poznań 7 listopada.

KAMIEŃSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Ks. proboszcz Jedzink z Olsztynka, Zakrzewski z Kleszczewa, Grabowski z Rudy, Jarochowski z M. Sokolnik, Maciejewski z Jeżewa, Fischbach z Poznania, Starczewski i Książkiewicz z Gniezna, Werner z Wrocławia, Rebelski z Fortu II.


(2) **LOTERYA.**

(Bez gwarancyi.)

Berlin, dnia 6 listopada.

Przy dalszém dziś popołudniowém ciągnieniu drugiéj klasy 179 król. pruskiéj loteryi klasowéj padły następujące wygrane:

(Numera, przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach, wygrywają 105 marek).

208 502 806 951 67 **1**015 121 29 38 402 79 748 805 38 993 **2**220 64 437 508 678 926 55 73 **3**098 284 358 410 573 717 818 (300) 81 976 95 **4**037 265 348 57 441 (150) 57 520 (300) 75 85 633 707 810 39 954 76 **5**100 11 261 69 560 741 66 76 864 99 **6**131 297 323 473 534 84 608 (150) 725 **7**098 222 72 399 502 58 721 90 922 **8**028 282 371 402 12 63 972 73 98 **9**105 301 4 17 94 453 577 689 798 868 84.

**10**073 127 75 306 49 472 99 568 72 634 765 84 821 953 83 **11**389 404 47 572 678 88 98 (150) 735 89 (150) 96 901 9 76 **12**006 259 376 416 621 74 743 807 **13**034 155 347 (150) 64 411 505 67 631 **14**086 292 510 66 727 70 79 896 924 37 91 **15**140 237 47 321 (150) 24 73 428 73 78 552 727 903 4 52 63 **16**015 36 227 45 48 51 89 90 577 666 782 815 44 925 59 **17**096 132 254 93 302 12 72 798 844 64 68 **18**002 137 253 56 473 579 603 4 (150) 715 935 **19**074 127 98 229 319 511 71 668 964 72.

**20**148 226 371 92 93 431 511 608 835 (150) 940 **21**095 165 221 49 599 602 68 763 991 **22**076 188 267 73 423 56 525 655 956 58 **23**009 10 163 78 219 44 359 467 745 **24**138 239 94 514 99 668 721 898 969 **25**166 73 213 24 364 409 501 50 669 747 71 **26**050 89 196 242 478 90 531 605 53 72 738 800 902 55 **27**090 144 46 208 363 421 659 856 905 **28**051 303 26 423 70 72 (150) 512 30 60 662 857 **29**157 86 278 81 406 21 521 906 75.

**30**069 156 201 99 344 412 772 842 61 922 38 **31**067 186 315 697 (150) 820 924 97 **32**152 71 249 354 410 48 510 17 709 811 ( 50) 32 65 961 **33**001 86 188 240 59 417 504 26 627 793 827 42 52 59 65 **34**058 129 (150) 246 368 466 73 94 648 56 71 711 986 **35**059 180 298 371 408 35 96 507 12 67 621 728 893 911 25 29 77 **36**025 97 182 200 560 673 79 754 835 **37**011 153 203 5 (150) 455 85 685 982 **38**190 203 21 46 58 330 424 519 680 93 745 829 75 **39**055 85 168 97 204 453 562 81 608 71 708 71 858.

**40**007 8 58 148 237 97 303 74 402 11 94 511 605 96 800 951 **41**133 62 213 310 89 567 714 30 977 83 **42**032 123 35 73 255 65 410 83 523 664 821 927 37 80 84 **43**149 245 (200) 89 368 73 950 **44**028 35 208 381 443 570 623 (150) 78 861 981 **45**140 50 290 306 19 61 74 480 627 76 701 39 52 919 60 **46**045 58 153 (150) 72 243 363 523 80 699 797 940 58 **47**103 35 81 478 82 675 759 56 843 88 924 **48**038 89 97 213 350 469 96 675 804 17 958 **49**109 292 373 500 17 47 794 97 809 27.

**50**120 31 49 271 74 76 367 91 417 23 66 536 49 624 60 767 78 **51**124 484 96 600 30 34 706 55 825 42 65 99 920 **52**045 48 393 493 63 96 802 **53**188 341 411 590 616 22 52 782 **54**022 57 157 54 76 350 404 78 606 803 937 **55**019 284 405 20 562 685 728 83 845 49 **56**092 137 46 308 448 508 889 937 **57**125 84 206 319 533 62 612 **58**043 180 94 231 448 543 615 41 770 91 912 **59**086 96 (150) 110 281 383 527 (300) 28 91 645 (150) 793.

**60**071 98 142 52 227 464 593 744 78 818 967 **61**004 155 278 84 359 513 792 888 924 **62**151 295 (200) 365 86 407 94 509 20 32 94 99 691 734 830 99 957 **63**079 94 293 459 567 97 723 44 61 814 21 68 **64**044 69 422 82 99 522 70 634 705 41 77 846 915 79 90 **65**029 120 92 299 328 (150) 94 607 947 **66**058 96 108 89 366 407 41 589 652 87 738 **67**130 201 (300) 93 551 (150) 636 735 60 824 **68**008 39 62 90 155 62 301 519 605 952 67 **69**035 330 444 557 84 600 10 769 957 76 82.

**70**054 104 305 73 750 79 800 **71**218 425 32 528 716 812 45 923 69 **72**087 151 415 61 77 (150) 678 802 915 **73**115 62 211 69 350 459 81 526 708 38 879 959 74 88 **74**166 337 86 (150) 420 66 660 89 761 803 989 **75**028 302 612 804 91 924 (150) **76**129 217 32 304 48 91 533 78 89 (150) 642 92 753 82 810 **77**208 89 307 68 77 403 536 629 708 993 **78**195 362 422 33 626 57 84 708 11 34 56 **79**118 327 67 430 551 740 841.

**80**044 269 327 65 448 539 696 833 91 963 **81**037 88 289 305 71 84 87 763 **82**097 506 95 666 873 79 **83**140 80 336 408 21 35 548 54 96 97 872 946 53 **84**000 5 124 255 62 395 471 506 14 72 609 60 84 723 42 869 77 944 94 **85**111 362 440 41 555 631 36 54 74 779 964 98 (150) **86**238 670 74 737 47 803 18 **87**055 121 89 588 92 400 68 523 30 (15 000) 66 600 (150) 9 706 19 820 75 **88**036 204 448 537 619 736 866 **89**159 69 429 88 89 821 922 81.

**90**351 408 13 694 730 35 36 76 96 860 61 **91**063 89 130 296 578 670 802 971 **92**042 94 107 8 78 546 607 767 868 **93**058 69 (200) 106 26 34 47 209 67 562 634 51 724 817 58 **94**221 77 364 481 524 36 633 707 886 957 **95**046 151 81 397 451 575 (500) 80 667 73 77 736 49 818 **96**036 46 69 74 251 400 90 592 831 83 **97**224 26 492 508 707 87 **98**072 118 351 575 639 747 877 **99**335 76 531 809 38 69 85 903 86.

**100**008 201 16 965 **101**038 72 256 73 325 541 666 733 35 62 931 **102**003 265 **103**451 (150) 558 660 749 81 896 903 61 **103**368 564 71 624 853 935 74 **104**050 77 79 102 31 244 304 28 33 75 472 556 648 770 **105**109 51 423 85 780 858 (150) 909 11 82 **106**008 280 445 61 694 815 (300) 49 (200) 973 **107**125 28 69 238 58 63 396 479 717 893 931 **108**107 91 292 338 92 469 556 930 **109**074 121 201 26 504 609 81 700 865.

**110**015 114 73 80 228 857 90 433 543 767 96 943 **111**266 78 95 322 592 734 839 **112**119 248 91 316 522 67 94 639 (200) 749 870 (150) 964 **113**065 78 157 (300) 210 86 331 57 71 819 921 29 43 72 88 **114**103 89 297 321 40 511 90 626 36 751 800 912 35 52 **115**119 262 463 555 876 959 **116**053 209 342 97 438 99 598 645 99 785 941 **117**136 364 421 57 563 769 877 984 **118**034 137 39 339 457 92 505 8 671 90 718 29 869 912 **119**044 58 170 213 599 728 85 874 988.

**120**013 73 214 20 86 369 78 469 526 685 776 (1500) **121**096 147 200 325 38 415 751 814 97 **122**201 34 328 82 510 834 903 **123**115 45 434 535 652 772 820 39 924 48 **124**007 134 55 267 517 45 93 606 820 **125**041 111 30 246 309 37 400 689 754 804 **126**011 18 186 255 591 708 97 800 23 73 74 990 **127**116 66 86 334 71 781 **128**188 206 399 423 515 16 838 42 50 900 **129**313 478 518 630 871 90.

**130**063 213 428 770 869 935 **131**052 94 106 28 60 223 25 340 67 98 446 53 676 77 783 816 **132**351 63 637 748 (150) 817 903 11 52 59 **133**000 4 204 11 16 33 414 627 67 726 **134**005 211 21 437 47 516 86 602 801 7 14 99 917 92 **135**115 215 435 70 775 889 962 **136**241 97 466 69 595 744 815 45 51 **137**010 29 67 145 71 (150) 247 401 790 829 58 **138**124 30 86 99 241 318 60 87 436 594 620 42 75 723 89 97 928 **139**215 393 417 23 553 86 619 805.

**140**053 77 120 (150) 48 252 77 331 440 67 500 652 59 802 34 **141**079 104 81 242 329 98 457 91 510 637 750 889 **142**123 (150) 54 356 580 684 831 36 91 **143**072 188 379 85 88 437 44 529 45 664 786 868 941 66 **144**021 30 37 187 492 (300) 98 561 663 709 86 812 926 39 **145**057 86 248 64 425 611 77 (150) 709 927 53 **146**005 36 474 568 612 995 **147**155 264 444 772 914 21 52 **148**062 173 293 474 598 634 801 **149**004 21 55 (150) 144 277 338 436 546 695 700.

**150**009 363 538 55 620 837 93 937 **151**192 396 469 83 96 692 860 929 **152**062 (150) 117 60 303 (150) 413 15 19 93 530 71 82 96 617 98 701 803 **153**015 19 114 352 517 77 687 944 **154**050 89 101 9 85 98 266 325 (500) 95 501 39 69 91 (150) 729 46 **155**126 215 325 524 777 85 420 **156**028 173 354 455 78 (200) 724 916 (150) **157**019 196 226 34 345 74 429 67 516 19 650 97 855 84 97 925 74 **158**075 255 522 622 753 64 (150) **159**031 258 347 54 99 458 551 635 39 93 775.

**160**098 172 215 60 312 407 51 551 331 37 722 83 **161**141 61 215 311 482 527 38 679 89 886 998 **162**136 90 97 218 74 80 317 75 96 504 83 683 739 91 810 43 70 933 87 88 **163**111 88 90 235 558 840 **164**012 16 187 222 383 442 624 26 38 46 878 955 **165**041 102 13 29 92 239 339 61 438 624 (150) 29 961 68 89 **166**041 115 224 426 590 604 56 717 95 963 **167**147 62 97 (200) 204 23 52 60 83 320 28 45 50 425 516 664 862 921 25 **168**596 655 763 942 **169**040 85 315 72 732 803 27 34 41.

**170**044 97 190 99 229 305 16 74 457 (200) 92 508 32 44 658 707 26 931 **171**243 448 49 86 511 628 99 700 996 **172**094 142 79 92 215 43 55 339 479 575 640 754 83 (150) 924 69 **173**101 35 70 396 413 41 51 53 514 603 84 85 862 **174**244 82 345 400 3 630 42 76 893 929 **175**001 5 111 243 48 68 323 72 416 563 722 811 59 **176**015 113 56 72 247 83 471 693 743 946 **177**023 76 127 219 338 83 417 23 514 796 887 964 (150) 72 **178**070 136 308 (150) 74 432 742 855 (150) 56 82 958 (150) **179**225 50 334 566 810 941.

**180**011 12 18 24 206 377 454 89 534 71 650 86 873 909 20 47 58 **181**189 262 388 (150) 400 16 81 531 778 99 816 23 74 **182**152 205 831 496 582 750 62 880 **183**071 81 206 74 400 527 71 81 93 775 84 **184**056 236 420 590 93 (300) 626 38 95 738 64 810 23 963 **185**014 19 183 361 406 69 552 687 812 937 62 99 **186**125 67 89 298 338 597 (150) 915 48 **187**159 230 44 446 537 54 909 89 **188**094 176 234 61 88 432 759 853 74 82 88 910 46 **189**076 117 390 436 72 507 27 38 91 614 15 934.


## Telegram giełdowy

**Berlin**, 8 listopada 1888. (Kursa końcowe).

| Kurs z dnia | 7 | 8 |
|---|---|---|
| **Pszenica** osłab. | | |
| na listopad-grudzień | 191 — | 191 25 |
| na grudzień | 191 75 | 192 25 |
| na kwiecień-maj | 207 50 | 208 — |
| **Żyto** słabiéj. | | |
| na listopad-grudzień | 156 — | 156 — |
| na grudzień | 156 50 | 156 25 |
| na kwiecień-maj | 161 25 | 161 25 |
| **Olej rzep.** stały. | | |
| na listopad-grudzień | 55 90 | 56 30 |
| na kwiecień-maj | 55 90 | 56 30 |
| **Okowita** stały. | | |
| eksportowa | 33 50 | 33 80 |
| na listopad-grudzień | 33 50 | 33 80 |
| na kwiecień-maj | 35 50 | 35 80 |
| na maj-czerwiec | 36 — | — — |
| spożywcza | 52 90 | 53 20 |
| na listopad-grudzień | 52 50 | 52 80 |
| na kwiecień maj | 54 90 | 55 20 |
| na maj-czerwiec | 55 40 | — — |
| **Owies** | | |
| na listopad-grudzień | 135 25 | 135 75 |
| Wyp żyta wsp. | 1550 | 1250 |
| Wyp. okowity kw eksportowa | 170,000 | 130,000 |
| „ „ „ spożywcza. | —,— | —,— |

| Kurs z dnia | 6 | 7 |
|---|---|---|
| Consol. 4% | 107 80 | 107 75 |
| Consol. 3½% | 104 30 | 104 25 |
| Poznańskie 4% listy zastawne | 102 — | 102 20 |
| Poznańskie 3½% listy zastawne | 101 30 | 101 25 |
| Poznańsk e listy rentowe | 104 50 | 104 50 |
| Austryackie banknoty | 167 95 | 167 75 |
| Austryaska renta srebrna | 69 25 | 69 25 |
| Rosyjskie banknoty | 212 40 | 207 50 |
| Rosyjskie consol. 1871 | 98 50 | 98 50 |
| Rosyjskie listy zastawne | 92 30 | 92 60 |
| Polskie 5% listy zastawne | 62 5 | 61 50 |
| Polskie likwidacyjne listy zast. | 56 — | 55 30 |
| Węgierskie 4% renta złote | 84 90 | 84 75 |
| Austryackie kredytowe akcye | 163 — | 161 60 |
| Austryackie francuskie koleje | 104 50 | 104 — |
| Lombardy | 44 60 | 44 40 |

Usposobienie słabe.

**Szczecin**, 8 listopada 1888. (Kursa końc.)

| Kurs z dnia | 7 | 8 |
|---|---|---|
| **Pszenica** słabiéj. | | |
| na listopad-grudzień | 191 — | 190 50 |
| na kwiecień-maj | 199 — | 199 — |
| **Żyto** niezm. | | |
| na listopad-grudzień | 153 — | 154 — |
| na kwiecień-maj | 158 50 | 158 50 |
| **Olej rzep.** potw. | | |
| na listopad | 55 50 | 55 70 |
| na kwiecień-maj | 55 50 | 55 50 |
| **Okowita** niezm. | | |
| w miejscu spożywcza | 52 70 | 52 70 |
| „ ekspertowa | 33 — | 33 — |
| „ na paźdz.-listop. eksp. | 32 60 | 32 60 |
| „ na kwiecień-maj eksp. | 35 30 | 35 30 |
| **Petroleum** | | |
| w miejscu | 12 50 | 12 50 |

## Sprawozdanie kasowe

## Banku Związku Spółek Zarobkowych

*za miesiąc październik 1888 roku.*

| | Sumy obrotowe. Debet. | | Sumy obrotowe. Credit. | | Saldo. Debet. | | Saldo. Credit. | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Rach. kasy | 5922409 | 68 | 5917533 | 27 | 4876 | 84 | — | — |
| „ kapitału zakładowego | — | — | 40000 | — | — | — | 40000 | — |
| „ składek na podw. kapit. zakł. | — | — | 152900 | — | — | — | 152900 | — |
| „ depoz. za 3-mies. wypow. | 124150 | 12 | 545802 | 52 | — | — | 421652 | 40 |
| „ depoz. za 3 dniowem wypow. | 501420 | 38 | 708947 | 63 | — | — | 207527 | 25 |
| „ drobnych oszczędności | 388 | — | 863 | 46 | — | — | 475 | 46 |
| „ bieżący ze Spółkami (depoz.) | 802704 | 60 | 876875 | 38 | — | — | 74170 | 78 |
| „ bieżący z Bankami | 1095583 | 18 | 1062177 | 78 | 33405 | 40 | — | — |
| „ bieżący z osobami prywat. | 418683 | 57 | 280315 | 46 | 138368 | 11 | — | — |
| „ efektów | 397608 | 25 | 286265 | 25 | 111343 | — | — | — |
| „ weksli | 2616703 | 17 | 1764263 | 14 | 852440 | 03 | — | — |
| „ efektów deponowanych | 152120 | — | 255620 | — | — | — | 103500 | — |
| „ papierów wart. lombardowych | 621653 | 50 | 91846 | 85 | 529806 | 65 | — | — |
| „ oblig. za weks. redysk. i pap. wart | 812296 | 85 | 1587373 | 50 | — | — | 775076 | 65 |
| „ pożyczek na lombard | 58837 | 65 | 42714 | 45 | 16096 | 20 | — | — |
| „ debitorów | 1096090 | — | 861070 | — | 235020 | — | — | — |
| „ procentu | 11415 | 76 | — | — | 11415 | 76 | — | — |
| „ dyskonta | — | — | 29820 | 63 | — | — | 29820 | 63 |
| „ procentu do wypłacenia | 455 | 95 | 623 | 50 | — | — | 167 | 55 |
| „ weksli redyskontowanych | 708950 | — | 840470 | — | — | — | 131520 | — |
| „ administracyi | 2962 | 22 | 55 | 70 | 2906 | 52 | — | — |
| „ ruchomości | 2230 | — | — | — | 2230 | — | — | — |
| „ kaucyi | 3000 | — | — | — | 3000 | — | — | — |
| „ kosztów sądowych | 202 | 90 | 186 | 30 | 16 | 60 | — | — |
| „ funduszu rezerwowego | — | — | 1420 | 86 | — | — | 1420 | 86 |
| „ delcredere | — | — | 609 | 10 | — | — | 609 | 10 |
| „ dywidendy za rok 1886 | — | — | 20 | — | — | — | 20 | — |
| „ dywidendy za rok 1887 | 336 | — | 2400 | — | — | — | 2064 | — |
| „ tantyemy | 800 | — | 800 | — | — | — | — | — |
| „ zysków i strat | 4668 | 83 | 4668 | 83 | — | — | — | — |
| | 15355670 | 61 | 15355670 | 61 | 1940924 | 68 | 1940924 | 68 |

*Bank Związku Spółek Zarobkowych.*
*Dr. Kusztelan.*

## *Stan powietrza.*

Dnia 7 listopada 1888 r. o 8 godzinie rano

| Stacye. | Barometr. | Wiatr. | | Stan powietrza. | Term. C. |
|---|---|---|---|---|---|
| Mulaghmore . . | 756 | W.Płd.W. | 6 | pół zachm. | 4 |
| Aberdeen . . . | 765 | Płd.W. | 5 | zachm. | 6 |
| Chrystiansund . | 770 | Płd. | 1 | zachm. | 4 |
| Kopenhaga . . . | 768 | Płn.W. | 4 | zachm. | 2 |
| Sztokholm . . . | 766 | Z.Płd.Z. | 2 | zachm. | —3 |
| Haparanda . . . | 761 | Płn.Z. | 4 | pochmurno | —2 |
| Petersburg . . . | 764 | Płd.Z. | 6 | zachm. | —3 |
| Moskwa . . . | 766 | Płn.W. | 1 | pochmurno | —16 |
| Kork, Queenst. | 752 | W.Płd.W. | 7 | deszcz | 7 |
| Cherbourg . . . | 754 | W.Płd.W. | 5 | deszcz | 5 |
| Helder . . . . . | 762 | W. | 4 | bez chmur | —2 |
| Sylt . . . . . | 766 | W.Płn.W. | 2 | zachm. | 2 |
| Hamburg . [1] | 766 | W. | 4 | pół zachm. | —4 |
| Swinemünde . . | 767 | Płd.Z. | 2 | zachm. | —2 |
| Neufahrwasser. | 768 | Płd. | 1 | parno | —6 |
| Kłajpeda . . [2] | 769 | W. | 1 | pogodne | —12 |
| Paryż . . . . . | 755 | W. | 2 | zachm. | 1 |
| Monaster. . . . | 762 | W. | 6 | bez chmur | —4 |
| Karlsruhe . . . | 759 | W. | 3 | zachm. | —1 |
| Wiesbaden. . . | 760 | W. | 4 | pochmurno | —1 |
| Monachium . . | 758 | W. | 6 | zachm. | —4 |
| Kamienica . . . | 765 | Płd.W. | 1 | pochmurno | —5 |
| Berlin . . . [3] | 766 | W.Płd.W. | 2 | pogodne | —7 |
| Wiedeń . . . . | 763 | W. | 2 | zachm. | —3 |
| Wrocław. . . | 766 | W.Płn.W. | 1 | zachm. | —6 |
| Isle d'Aix . . . | 749 | Z.Płn.Z. | 6 | pochmurno | 14 |
| Nizza. . . . . | 754 | W.Płn.W. | 6 | zachm. | 2 |
| Tryest . . . . . | — | — | | — | — |

[1]) Sron. [2]) Nocą śnieg. [3]) Sron.

Objaśnienie: Płn. = północ. Płd. = południe W. = wschód. Z. = Zachód.

Skala siły wiatru: 1 = lekki powiew 2 = mały, 3 = słaby, 4 = umiarkowany, 5 = ostry. 6 = silny, 7 = mroźny, 8 = burzliwy 9 = burza, 10 = silna burza, 11 = gwałtowna burza. 12 = orkan.

**Uwaga.** Stacye powyższe podzielone są na 4 grupy: [1]) Europa północna, [2]) pas nadbrzeżny do Irlandyi do Prus Wschodnich, [3]) Europa środkowa na południe od powyższego pasu, [4]) Europa południowa. — W wyliczaniu stacyi zachowano w każdéj grupie kierunek od zachodu ku wschodowi.

### Pogląd na stan powietrza:

Barometryczne maximum o 770 mm. leży ponad południową Norwegią, depresya poniżéj 750 mm. ponad południowo-zachodnią Europą. Wschodni wiatr stał się ostrzejszym ponad zachodnią Europą środkową i występuje ponad Wielką Brytanią miejscami jako burza. Wszystkie niemieckie stacye, z wyjątkiem Kajtum i Altkirch, meldują mróz. Kłajpeda 12, Królewiec 10, Berlin i Kamieniec 7 st. w Altkirch i Friedrichshafen pada śnieg.

### Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu w listopadzie.

| Data i godzina | Barometr | Wiatr | Stan powietrza | Temp. w. Cel |
|---|---|---|---|---|
| 7. Pop. 2 | 759 6 | W. lekki. | pogodne | — 3.9 |
| 7. Wie. 9 | 759 5 | Płn.W. lek. | pogodne | — 6,5 |
| 8. Ran. 7 | 759,2 | Płn.Z. lek. | zachm. | — 4.4 |

Dnia 7 listopada maximum ciepła — 3°9 Cel.
„ „ minimum ciepła — 9°0 Cel.

Prognoza na dzień jutrzejszy brzmi według "Pos. Zeit." jak następuje:

Silne zachmurzenie, chwilami słońce i jasno, z drugiéj strony obciągnięte i pomroczne niebo z deszczami, w niektórych miejscach przy wyziewach mgły i wzrastającéj temperaturze, słabe i umiarkowane, często zaostrzające się wiatry. Nad wybrzeżem mgły.

## GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

**Austryackiéj północno-zachodniéj kolei żelaznéj 5-procent. złote pryorytety.** Najbliższe ciągnienie odbędzie się 1 grudnia. Przeciwko stratom kursu, wynoszącym przy losowaniu około **9 procent**, zabezpiecza bank pod firmą Carl Neuburger. Berlin, Französische Str Nr. 13, za premią 6 fen. za 100 marek.

(K) **Poznań**, 8 listopada. (— Sprawozdanie giełdowe. —)

Stan powietrza: mróz.

Zyto: bez handlu.

Okowita: staléj.

Cena wypowiesz. —,—. Wypowiedziano — w miejscu (bez beczki) tow. opodat. —.— pł., 50-ta 51,50 płac., 70-ta 32,00 płac., listopad 50-ta 51,5 płac., 70-ta 32,00 płac., listopad-grudzień (50-ta) 51,50 płac., (70-ta) 32.00 płac.

(Sprawozdanie urzędowe).

Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,000% Tralles. Wypowiedziano —,— litrów. Cena wypowiedziana —.—. mrk. w miejscu bez beczki. 50-ta 51 50 mk. 70-ta 32,00 mk.

**Poznań**, 8 listopada. Ceny mąki. P . . 27—27,50, rzana 22—22,50 za 100 kilogr.

**Wrocław**, 7 listopada 1888.

Żyto (za 1000 funt. cicho wypowiedz. — — cent. Cena wypowiedziana — mrk na listopad 154,00 płc., listopad-grudzień 154.00 ofiar., grudzień 154.00 ofiar., kwiecień-maj 160,— płc.

Owies. Wypowiedziano — — cent. na miesiąc bieżący 134,00 żąd., listopad grudzień 130,— płacono.

Olej rzepiowy cicho wypowiedz. — — cena w miejscu — — żąd., listopad 57,50 żąd., listopad grudzień 56.50 żąd., kwiecień-maj 56,50 żądano.

Okowita (za 100 litr. a 100%) excl. 50 i 70 m. podatku kons., bez in., wypowiedziano —,— litr., upłyn. wypowiedz. —,—, na listopad (50-ta) 50.90 ofiar., (70-ta) 31,50 ofiar., listopad-grudzień 50,90 ofiar., (70-ta) 31,50 ofiar., kwiecień-maj 53.30 ofiar. (70-ta) 33,50 ofiar.

**Cena wypowiedziana na dzień 8 listopada:** żyto 54 00 mrk., pszenica — mrk., owies 134 00 mrk., rzep —,— m., olej rzepiowy 57 50.

Ceny targowe z dnia 7 listopada 1888.

| Postanowienia miejskiéj deputacyi targow. | Za 100 kilogramów ciężki | | | | średni | | | | lekki towar | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | najwyż. | | najniż. | | najwyż. | | najniż. | | najwyż. | | najniż. | |
| | M. | F. | M. | F. | M. | F. | M. | F. | M. | F. | M. | F. |
| Pszenica biała | 18 | 30 | 18 | 10 | 17 | 80 | 17 | 40 | 17 | 10 | 16 | 60 |
| „ żółta | 18 | 20 | 18 | 00 | 17 | 70 | 17 | 30 | 17 | 00 | 16 | 60 |
| Żyto | 15 | 90 | 15 | 70 | 15 | 50 | 15 | 20 | 15 | 00 | 14 | 80 |
| Jęczmień | 15 | 50 | 14 | 40 | 13 | 80 | 13 | 40 | 12 | 20 | 11 | 70 |
| Owies | 13 | 50 | 13 | 30 | 13 | 20 | 13 | 10 | 13 | 00 | 13 | 00 |
| Groch | 15 | 50 | 15 | 00 | 14 | 50 | 14 | 00 | 13 | 00 | 12 | 50 |

| Postanowienia komisyi handlowéj. | TOWAR piękny | | średni | | pośledni | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Rzep . . . 100 klg. | 25 | 30 | 24 | 10 | 23 | 10 |
| Rzepik zimowy „ . | 24 | 90 | 24 | 00 | 23 | 00 |

**Bydgoszcz**, 7 listopada.

(Sprawozdanie izby handlowéj). Ceny za 1000 klg.

Pszenica: piękna 174—176 mrk., średni towar —,— m., pośledna według jakości 165 do do 173 mrk.

Żyto: piękne suche 142—144 mrk., pośledni towar taniéj.

Jęczmień: według dobroci 115—124 mrk do browarów 130—135 mrk.

Owies nom., w miejscu według jako c. 125 do 135 marek, pośledni —,—.

Groch nom. wrzący 150 —160 za par 130 do 140 marek.

Okowita 50-ta 51,00 m., 70-ta 31,50 m.

**Berlin**, 7 listopad. (Sprawozdanie urzędowe.) Pszenica, za 1000 kilogr. w miejscu żąd. 175 do 204 mrk. według jakości: na miesiąc bieżący płacono —,—, żąd. —, na listopad-grudzień płc. 191,50—192- 191,25, na grudzień płac. 192.50 do 192, na kwiecień-maj pł. 207,75—207,25—207,50. Wypowiedziano 2050 ton. Cena wypowiedziano 191 25 mrk.

Żyto za 1000 kilogr. w miejscu pł. 153—163 według jakości: miesiąc bieżący 157—156—156.50, na listopad-grudzień płac. 157—156—156,50, na kwiecień pł. 157,50—156,25—156,75, kwiecień-maj płac. 162,25—161,25—161,75. Wypow. 1550 ... Cena 156.75.

Owies za 1000 kil. w miejscu żąd. 133 do 166 według jakości, na miesiąc bieżący płacono —,—, listopad-grudzień płc. 136—136.25—135,25 do 136,50, grudzień pł. 137,50—136,75—137, kwiecień-maj płacono 140,25—139,75. Wypowiedziano 700 ton Cena 135.75.

Kukurudza w miejscu płac. 143—153 według jakości, na miesiąc bieżący płac. 138,00, na listopad-grudzień 138,00 mrk., na kwiecień-maj 142,00 mrk. Wypowiedziano —— ton. Cena —.

Olej rzepakowy. Za 100 kilogr. w miejscu bez beczki pł. 55,5 mk., w miejscu z beczką —,—, miesiąc bieżący płac. 56,2, listostopad-grudzień płacono 55,9, na kwiecień-maj płacono 55,9. Wypowiedziano —,— cent. Cena wypowiedziana —,— mrk.

Okowita opodatkowana. Za 100 litr. à 100 prct. = 10,000 litr. prct. w miejscu bez beczki pł. —,— mrk., na miesiąc bieżący płacono ——. Wypowiedziano —,— litr. Cena —,—. Nieopodat. obciąż. 50 m. podat. konsumc. w miejscu 52,8 do 52,9, na listopad i listopad-grudzień pł. 52,4—52,3 do 52,5, na grudzień płac. —,—, na kwiecień-maj płac. 54,9—54,8—54.9. Wypowiedziano —,— litr. Cena —,— m. — Nieopodatkowana obciąż. 70 m. podat konsumc. w miejscu pł. 33,4—33,5, na listopad listopad grudzień i grudzień płacono 33,4 do 34,2—33.5, na kwiecie-maj płc. 35,5 35,3—35,5, na maj czerwiec płac. 36,0—35,9—36,0. Wypow. 170 000 litr. Cena 33,30 m.

**Szczecin**, 7 listopada.

Pszenica spok. za 1000 kilogr w miejscu 184—191 płacono. listopad i listopad-grudzień 191 płacono, kwiecień-maj 199,5—199 pł., maj-czerwiec 200,5 żądano.

Żyto m. zm., za 1000 kilogr. w miejscu krajowe 154—160 płacono, listopad 153.5—154 płac., listopad-grudzień 153,5—153 płac., kwiecień-maj 159,5—158.5 płac., maj-czerwiec 160.— żąd.

Owies za 1000 kilogr. w miejscu 138 do 142 płacono.

Olej rzepiowy spok., za 100 kilogram. w miejscu bez beczki 56,5 żąd., listopad 55,5 żąd., kwiecień-maj 55,5 żąd.

Okowita potw., za 10,000 litr-prct. w miejscu bez beczki 70-ta 33,0 płac., 50-ta 52,7 płac., listopad i listopad-grudzień 70-ta 32,6 nom., 50-ta —,— płc., kwiecień-maj 70-ta 35,3 nom., maj-czerwiec 70-ta 35,9 ofiar.

**Hamburg**, 7 listopada. Okowita słabo, za listopad —,— żąd., listopad-grudzień 21½ żąd., grudzień-styczeń 22 żąd., kwiecień-maj 22½ żąd., maj-czerwiec 22¾ żąd. — Kawa good average Santos za listopad 73—, grudzień 72½, za marzec 71—, za maj 70¾. Usposobienie spok. Obrót 1200 miechów.

**Magdeburg**, 7 listopada. Cukier ziarnisty excl. worka 96% —,—, cukier ziarn. excl. 92% 17,55 cuk. ziarn. excl. 88% Rendem. 16,60. Drugi produkt excl. 75% Rendem. 14,00. Usposobienie tale. ff. Rafinada chlebowa —,—, f. Rafinada chlebowa 28,25, mielona rafin. II. z beczką 28,00, miel. Melis I z beczką 26,50. Spok. Cukier surowy I. Produkt transito fr. statek Hamburg, za listopad 12,85 płac., 12 87½ żąd., grudzień 12,85 płac., 12,90 żąd., styczeń 12,90 płac.. 13.— żąd., marzec-maj 13,20 ofiar. 13,27½ żąd., Spok. Obrót tygodniowy w cukrze surowym —,— ctr.

## (Nadesłano).

**Uwaga dla palących!** Kto pragnie palić dobre papierosy i wyborne tureckie tytonie, niechaj kupuje wyroby z fabryki „VULKAN" J. F. J. Komendzińskie go w Dreźnie. (1828)

*Amatorzy i znawcy papierosów.*

---

Dziś o godzinie 8 méj z rana zasnął w Bogu opatrzony śś. Sakramentami śp. (737)

**Wandelin Wodpol**

weteran z 1831 roku,

o czem donosi w smutku pogrążony

Brat.

---

## Wylosowane obligacye powiatu pleszewskiego

**płatne dnia 1 kwietnia 1889.**

Litera E à 75 M. 1530 1531 1532 1533 1538 1541 1542 1544 1549 1550 1551 1553 1555 1557 1560 1563 1564 1570 1571 1573 1575 1577 1578 1583 1584 1585 1590 1591 1597 1602 1604 1607 1611 1613 1622 1626 1628 1629 1631 1632 1633 1634 1641 1642 1643 1645 1646 1647 1653 1657 1664 1665 1666 1667 1668 1675 1677 1679 1681 1682 1683 1684 1685 1686 1690 1691 1692 1694 1695 1696 1697 1699 1701 1705 1707 1733 1734 1735 1744 1764 1765 1767 1770 1771 1778 1779 1780 1781 1783 1787 1789 1798 1807 1812 1813 1818 1819 1820 1822 1832 1833 1834 1835 1836 1838 1839 1840 1841 1842 1843 1844 1846 1847 1350 1851 1852 1853 1854 1863 1870 1872 1873 1874 1876 1877 1878 1879 1880 1881 1882 1883 1884 1886 1887 1888 1889 1890 1891 1892 1893 1894 1895 1896 1901 1903 1905 1919 1920 1922 1923 1926 1929 1931 1932 1933 1935 1964 1966 1970 1971 1972.

---

Przewiel. Duchowieństwu i Szan. Publiczności pozwalam sobie uniżenie donieść, iż skutkiem osobistego korzystnego w tym roku zakupna **win na Górnych Węgrzech**, polecam takowe po cenach umiarkowanych od najtańszych stołowych do najszlachetniejszych gatunków, jako i **wina słodkie** dla chorych.

## WINA MSZALNE

**(Vinum de vite purum)**

pod moim osobistym dozorem tłoczone i opieczętowane po 1,40 do 2,00 za litr — dowód świadectwa. —

Na życzenie wysełam wina wprost z mego składu w Węgrzech ze stacyi kolejowéj Liszka Tolszwa. (733)

Uniżony

**A. Żołnierkiewicz**

w Zbąszyniu.

---

## Na porę zimową

otrzymaliśmy znów i polecamy w bogatym wyborze materye francuzkie, angielskie i krajowe na ubrania, paletoty i płaszcze.

**J. & A. Witkowscy,**

Magazyn garderoby męzkiéj

(732) **w Poznaniu, Berlińska ul. 1.**

---

## Historya Kościoła świętego

Rzymsko-katolickiego

**dla ludu polskiego i młodzieży,**

opowiedziana w 65-ciu życiorysach.

**Tom I.**

Z aprobatą Władzy Duchownéj. 10 arkuszy druku 8-vo. Cena za egzemplarz na zwyczajnym papierze 50 fen., z portoryum 60 fen.; na lepszym papierze 75 fen., z przesyłką 85 fen.

**Drukarnia Kuryera Poznańskiego.**

---

## Zupełna wyprzedaż.

Z powodu szybkiego uregulowania pozostałości po ś. p. **W. Kukulińskim** z jego spadkobiercami wyprzedaję **odtąd** wszelkie artykuły wchodzące w zakres handlu naszego jako to: (736)

**materye jedwabne, wełniane, okrycia, płótna, stołowiznę, kobierce itd.**

**poniżéj cen zakupnych.**

**D. Bogajski**

**w firmie W. KUKULIŃSKI I SPÓŁKA,**

**Poznań, plac Wilhelmowski nr. 6.**

---

## R. BARCIKOWSKI,

**Poznań, Bazar,**

poleca po cenach nader przystępnych (627)

**Herbatę karawanową** funt po 7,50 mrk.

**Herbaty chińskie** funt po 6, 5, 4, 3 mrk.

**Prusze herbaciane** funt po 2 mrk.

**Koniak prawdziwy francuzki, importowane araki i rum.**

**Wanilę burbońską, oliwę nicejską,** kwas i sok cytrynowy, ocet winny do konserwów.

**Cacao holenderskie** Blockera i van Haagena, czekolady, żelatynę białą i różową.

---

**Od 1-go października r. b.**

znajduje się skład mój **porcelany, szkła i lamp**

## przy placu Wilhelmowskim 10

naprzeciw teatru miejskiego.

(537) **B. Szulczewski.**

---

## Publiczności poszukującéj pomieszkań

ofiaruje **Stowarzyszenie Poznańskich Właścicieli domów** wybór pomieszkań rozmaitéj wielkości. Odnośne listy są wyłożone w następujących handlach:

**J. Neumanna,** plac Wilhelmowski 8. (146)

**Emila Mattheus,** plac Sapieżyński 2a.

**B. Leitgebra,** ulica Wodna 14.

**S. Engla,** Chwaliszewo 1 jako i w biurze Stowarzyszenia przy **ul. Ogrodowéj 10** w podwórzu na lewo parter.

---

## Walne zebranie

Towarzystwa Pomocy Naukowéj Im. K. M.

**powiatu Obornickiego** (720)

odbędzie się w *Rogoźnie d. 14 listopada r. b.* po poł. o godz. 2-giéj na sali p. Wieczorka. Na porządku dziennym: wybór komitetu. O liczne zebranie prosi

**Komitet.**

---

## Kucharz Wielkopolski

przez *Maryą Ślężańską.* Cena egzemplarza nieoprawnego 2 mrk. 50 fen., oprawnego 2 mrk. 80 fen., porto 20 fen.

## Kuchnia postna

przez *M. Ślężańską.* Cena egzemplarza nieoprawnego 1 mrk. 50 fen., oprawnego 1 mrk. 80 fen. (536)

## Pieczywo domowe

przez *M. Ślężańską.* Cena egzemplarza 60 fen.

Do nabycia po wszystkich księgarniach i u autorki ulica Strzelecka nr. 28a. p.

---

## Czerwona apteka w Poznaniu, Stary Rynek 37,

poleca

1) ***Dr. Sprangera krople żołądkowe***, butelka 50 i 80 fen.

2) ***Dr. Rossa balsam życia i esencya,*** usuwająca boleści żołądka, niestrawność i bóle brzucha, butelka 50 fen. i 1 M.

3) ***Krople i herbatę krew przeczyszczające,*** po 75 fen.

4) ***Esencya i maść na oczy,*** usuwająca boleść i wzmacniająca zwrok, cena 1 markę.

5) ***Ruski balsam spirytusowy,*** przeciwko reumatyzmom i udarowi, butelka 50 fen. i 1 M.

6) ***Radlauera*** poprawna prof. dr. Hebra ***maść na liszaje*** (Blei-Crême).

Maść ta jest nadzwyczaj gojącym środkiem przeciw liszajom, skórnéj ostrości, zap leniu skóry, cieczy solnéj (Salzfluss), krostom gorączkowym, węgrom skórnym i w ogóle przeciw wszelkim gatunkom nieczystych skórnych wyrzutów, prócz tego, jeżeli się maść ta na zapaloną ranę przyłoży, sprawia wielki skutek oraz poskramia na podeszwie nagromadzone szkodliwe strwadnienia, za wielkie i wybijące pocenie nóg. Kr. 1 i 2 M.

7) ***Radlauera*** środek specyalny przeciwko całkowitemu zniszczeniu nagniotków, zgęszczeniu skóry etc.

Wynaleść środek, który samodzielnie na nagniotki działa, takowe całkowicie zniszcza, bez uskodzenia skórze i bez bólu, było do dziś dnia największą potrzebą, najgoręszem życzeniem wszystkich tych, którzy na nagniotki albo zgęszczenie skóry cierpią.

Srodek taki znalazł się wreszcie w ***Radlauera*** specyalności, który w najdoskonalszy sposób nagniotki bez bólu oddala, każde zgęszczenie skóry gruntownie niszczy, przy używaniu bieliznie nie szkodzi i żadnego niedogodnego obwięzywania nie potrzebuje. Fl 60 fen. (631)

---

**Poduszki dla rekonwalescentów i astmatyków** przez lekarzy polecone od **15 marek,**
**Materace sprężynowe** od **20 marek.**
**Kanapy** od **27 marek.**
**Kanapy pluszowe** od **55 marek.**
**Garnitury** (kanapa i 2 fotele) od **80 marek**

mam na składzie w **handlu Zjednoczonych Stolarzy** przy **ul. Wilhelmowskiéj nr. 14** i u siebie (463)

**J. N. Dankowski,**

tapicer i dekorator,

Poznań, Podgórna ulica nr. 5.

---

Szanownéj Publiczności i Wielebnemu Duchowieństwu mam zaszczyt niniejszem donieść, iż odebrałem **znaczny transport** (734)

## win górno-węgierskich

wprost od producentów w Węgrzech zakupionych, i polecam dobre stołowe wino począwszy od M. 1,50 za litr.

Próby na łaskawe żądanie wysyła się franco.

**S. Pawłowski**

**w Pleszewie.**

---

## Instrumenta i chirurgiczne opatrunki.

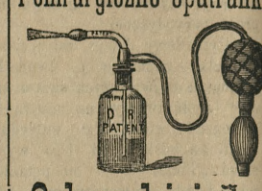

**Orłowski i Sp.**

**w Poznaniu.**

NB. Wszelkie reperacye spiesznie uskuteczniają się.

---

**Zakład malowania na szkle**

**A. REDNER,**

*Wrocław, Monhauptstr. 7*

wykonuje malowidła na szkle, jak figury, kobierce, herby; bogate i skromne oprawy okien w ołów dla kościoła i budynków prywatnych. Ceny umiarkowane. Najlepsze polecenia. Odpłaty ratami. Na żądanie przesyła się szkice. (913)

---

## Kalosze

najrozmaitszego gatunku poleca po tanich cenach (720)

**W. A. Kasprowicz,**

Poznań, Fryderykowska ul. 4.

przy placu Sapieżyńskim.

Skład ruskich kaloszy.

---

**Prawdziwym skarbem**

dla wszystkich schorzałych skutkiem tajnych grzechów młodości jest sławne dzieło:

Dr. Retau'a

**Ochrona własna.**

Polskie wydanie z ilustracyami 1 mrk. Niechaj je każdy czyta, który na skutki takich wykroczeń cierpi. **Tysiące zawdzięczają mu swe wyzdrowienie.** Sprowadzić można **przez magazyn nakładowy w Lipsku.** (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34) jako i przez każdą księgarnią. W Poznaniu na składzie w księgarni p. A. Spiro. (403)

---

## Budowniczy,

Polak, chcący osiąść w jakiem mieście przy żel. kolei w W. Ks. Pozn., gdzieby w swoim zawodzie z korzyścią mógł pracować, uprasza o łaskawe wskazanie takowego. Oferty przyjmuje **Ekspedycyi Kuryera Poznańskiego sub W. S. 72.**

---

**Jakób Kaczmarek** poszukuje od 1-go stycznia 1889 r. posady jako (727)

**organista.**

Tenże może się obok tego trudnić inną profesyą. Zgłoszenia przyjmuje **nauczyciel Gryglewicz w Koscianie,** który w danym razie bliższych szczegółów udziela.

---

Za Redakcyą odpowiedzialny Michał Kolasiński z Poznania — Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.